Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Zabrzański menedżer medycyny z nominacją w stolicy! str. 3
„Prezydenckie” Lepsze Zabrze ma nowego szefa str. 4
Nocna prohibicja zagości też w naszym mieście? str. 12



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 23.10.2025 r. Nr 43 (3468) www.GlosZabrza24.pl

Pijany kierowca z 3-letnim dzieckiem wpadł w poślizg i spadł ze skarpy. Po chwili w auto uderzyła lokomotywa!

Kraksa na torach



PSP ZABRZE

Dosłownie o włos od tragedii było w piątek (17 października) na al. Jana Nowaka-Jeziorańskiego (zabrzański odcinek drogi krajowej nr 88), gdzie w okolicach centrum handlowego M1 pijany kierowca – podróżujący z 3-letnim dzieckiem! – na mokrej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem, przeleciał przez całą szerokość jezdni (w tym przeciwległe pasy ruchu) i spadając ze skarpy wylądował na przebiegającym równolegle do jezdni torowisku kolejowym. Sytuacja była naprawdę dramatyczna, bo 39-letni zabrzanin ledwo co wydostał się wraz dzieckiem ze swego peugeota 206, w ten uderzyła nadjeżdżająca lokomotywa zamieniając go w stertę złomu! Z powodu kraksy konieczne było wstrzymanie całego ruchu kolejowego, w tym pasażerskiego na trakcie łączącym Gliwice z Bytomiem i lotniskiem w Pyrzowicach. W ubiegłym tygodniu zabrzańscy policjanci uczestniczyli także w innej niecodziennej sytuacji, gdy do patrolu ruchu drogowego przy ul. Niedziałkowskiego podjechał zdenerwowany kierowca z prośbą o pomoc... w Rudzie Śląskiej. Został zaalarmowany przez dzieci, że mama straciła przytomność.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

REKLAMA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL



ISSN 0209-2719
43
9 770209 966247

MOSiR wystawił na sprzedaż jedyne źródło dochodu

Hale pod młotek

Po analizach i zmianie wstępnych decyzji władz miasta, ostatecznie gminna spółka Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wystawiła we wtorek (21 października) na sprzedaż cztery hale magazynowe przy ul. Handlowej 6 w Zabrzu–Grzybowicach, o kubaturze 60.550 metrów sześciennych. Rozległy teren wraz z nieruchomościami wystawiono z ceną wywoławczą 19,8 mln zł, zaś wymagane wadium wynosi dwa miliony. Termin samego przetargu (ewentualnej licytacji) to 20 listopada. Ta sytuacja pokazuje, iż spółka zalegająca wierzycielom zewnętrznym 10 mln zł ma przysłowiowy nóż na gardle, gdyż o konieczności zachowania owych hal jako jedynego w zasadzie źródła dochodu spółki miejskiej jeszcze niedawno mówiła obecna wiceprezydent Zabrza Ewa Weber.

To nie jedyne nieruchomości wystawione przez MOSiR na sprzedaż. Wciąż trwa oczekiwanie na rozstrzygnięcie podobnych przetargów, w których spółka chce spieniężyć zabytkowy budynek hotelu Ambasador oraz działki inwestycyjne w rejonie ul. Cmentarnej. – *Musieliśmy jednak wystawić hale magazynowe na sprzedaż, jako swoistą opcję rezerwową na wypadek, gdyby nie udało się zbyć Ambasadora oraz terenów na osiedlu Zandka. Pod koniec listopada upływa nam bowiem wyznaczony przez sąd w ramach układu czas na spłatę zasądzonych układem zobowiązań. Celowo jednak wyznaczyliśmy nieco późną datę na sprzedaż hal, gdyż w przypadku zarobienia na innych nieruchomościach, będziemy mieli szansę zrezygnować z pozbywania się dochodowego majątku* – wyjaśnia naszej redakcji prezes MOSiR-u, Sebastian Warzecha. **(pej)**

eprasa.pl 2f13e8b467

Znajomy eks-prezydent Rupniewskiej zawiadamia prokuraturę i kwestionuje uprawnienia adwokackie byłego wiceprezydenta

Na prawo patrz!

Po pięciu latach od zdania egzaminu adwokackiego przez wieloletniego wiceprezydenta Zabrza Krzysztofa Lewandowskiego, Gazeta Wyborcza węszy nieprawidłowości w tej sprawie. Jak wynika z jej publikacji, Lewandowski został adwokatem, choć nie odbył stosownej aplikacji w żadnej kancelarii prawnej, a więc nie chodził na rozprawy do sądów i nie zdobywał podczas nich doświadczenia. Nie musiał jednak tego robić, gdyż prawo dopuszcza możliwość przystępowania do egzaminu adwokackiego prawników, którzy przez kilka lat wykonywali zadania prawnicze w ramach swoich codziennych obowiązków w instytucjach, firmach czy w urzędach. I właśnie zaświadczenie o wykonywaniu także takich obowiązków wystawiła Lewandowskiemu jego przełożona – prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Zastrzeżeń do tego dokumentu nie miała ani rada adwokacka, ani komisja egzaminacyjna. Teraz jednak z niejasnych powodów sprawa odżyła, a w oparciu o treść artykułu zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy w dokumentach postanowił złożyć Jarosław Marciniak, znajomy kolejnej i byłej już prezydent – Agnieszki Rupniewskiej.



FACEBOOK KRZYSZTOF LEWANDOWSKI

O złożeniu zawiadomienia poinformował w mediach społecznościowych. *„Jako zabrzanin, nie mogę przejść obojętnie obok informacji, które uderzają w fundamenty zaufania do władzy samorządowej. Dlatego dziś oficjalnie złożyłem zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłą prezydent miasta Zabrze, Małgorzatę Mańkę-Szulik. Sprawa jest bulwersująca i dotyczy podejrzenia poświadczenia nieprawdy (art. 271 KK) oraz posłużenia się takim dokumentem (art. 273 KK). W skrócie: sprawa dotyczy drogi „na skróty” do zawodu adwokata, z której skorzystał były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. W 2020 roku ówczesny wiceprezydent złożył wniosek o dopuszczenie do egzaminu adwokackiego bez odbywania aplikacji. Prawo dopuszcza taką możliwość, ale wymaga udowodnienia co najmniej 4 lat pracy, podczas których bezpośrednio wykonywało się czynności prawne (np. na rzecz urzędu). Aby to udowodnić, Pan Lewandowski przedstawił zaświadczenie z 4 lutego 2020 r., podpisane przez ówczesną prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik. Zaświadczenie to potwierdzało, że wykonywał on wspomniane czynności. Jak wynika z ustaleń dziennikarzy Gazety Wyborczej (artykuł z 17.10.2025 r.), sam Urząd Miasta w Zabrzu oficjalnie informuje, że w tamtym okresie (lata 2014-2018 i 2018-2024) obsługę prawną urzędu świadczyła wyłącznie zewnętrzna kancelaria prawna (Kancelaria prof. Bogdana Dolnickiego). Mówiąc wprost: istnieje poważne podejrzenie, że była prezydent miasta poświadczyła nieprawdę w oficjalnym dokumencie, aby umożliwić swojemu zastępcy zdobycie uprawnień adwokackich bez koniecznej aplikacji”* – napisał Marciniak.

W zamieszczonym skanie dokumentu zaznaczył on, iż formalnie wnioskuje o wyłączenie z badania sprawy prokuratury zabrzańskiej. *„Sprawa dotyczy osób, które przez lata pełniły najwyższe funkcje w mieście. Aby zagwarantować bezstronność i uniknąć podejrzeń o lokalne układy, sprawą musi zająć się jednostka niezależna”* – ocenił zgłaszający.

Takim stawianiem sprawy zaskoczony jest szef prokuratury w Zabrzu – prokurator Wojciech Czapczyński. – *To nie jest koncert życzeń, aby zawiadamiający wskazywał kto może, a kto nie może danej sprawy prowadzić. Do nas na razie takie zawiadomienie nie trafiło. Jeśli tak się stanie, sami ocenimy czy istnieją formalne i uzasadnione podstawy do wyłączenia się z tej sprawy* – powiedział nam we wtorek (21 października) szef Prokuratury Rejonowej w Zabrzu.

Sam Krzysztof Lewandowski nie dostrzega merytorycznych przesłanek by uznać, iż ktokolwiek mógł w tej sprawie popełnić przestępstwo. Zastanawia się dlaczego dopiero teraz ktoś postanowił zrobić z tej sprawy aferę… – *Ustawa o adwokaturze przewiduje dokładnie, kiedy można być wpisanym na listę adwokatów bez egzaminu i bez aplikacji, a kiedy bez aplikacji, ale z egzaminem. Teraz dużo osób z tych ścieżek korzysta* – zaznacza na wstępie naszej rozmowy.

I wskazuje jeden z przepisów prawa, który stanowi, iż do egzaminu bez odbycia aplikacji mogą przystąpić m.in. osoby z co najmniej 4-letnim doświadczeniem (w ciągu ostatnich sześciu lat) w urzędach władzy publicznej, wykonujące czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz tych urzędów. – *Jak rozumiem, wątpliwości dotyczą faktu, czy jeśli urząd miał podpisaną umowę na świadczenie pomocy prawnej z zewnętrzną kancelarią, to czy automatycznie oznacza, że urzędnicy, którzy mają w tym zakresie kompetencje, nie mogą być do tych czynności wykorzystywani? Oczywiście, że mogą* – ocenia Lewandowski. – *Wielu urzędników w swojej pracy świadczy pomoc prawną na rzecz urzędu, wspierając go w tym zakresie. Prezydent, mając wyłonioną kancelarię, może się wspierać także pomocą prawną swoich urzędników. Przecież to się w żaden sposób nie wyklucza.*

Zwraca także uwagę, że do egzaminu adwokackiego dopuściła go komisja egzaminacyjna. W jej skład w równej części wchodzą przedstawiciele ministra sprawiedliwości i Okręgowej Rady Adwokackiej, przy czym przewodniczym jej zawsze przedstawiciel tego pierwszego i to on weryfikuje dokumenty oraz rekomenduje wniosek. – *W tym wypadku był to sędzia. Wiedział, że jestem zastępcą prezydenta miasta Zabrza. Raczej jest oczywiste, że takie miasta mają wyłonioną kancelarię prawną, a jednak ta sytuacja nie budziła żadnych wątpliwości. Została wydana w tej sprawie decyzja, od której nikt się nie odwołał i do której nikt nie zgłosił zastrzeżeń. Tym samym przystąpiłem do egzaminu adwokackiego. Wszyscy zdają go w jednym czasie, w dużej sali. Jest pisemny. Pytania są losowane spośród pytań przygotowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Nie wolno mieć swojego komputera. Prace są anonimizowane. Egzamin trwa cztery dni i każdego dnia jest z innej dziedziny prawa, a każdy jest oceniany osobno. Trzeba otrzymać ocenę pozytywną z każdej jego części. Mówimy jednak o sprawach, które miały miejsce ponad 5 lat temu. Nikt nigdy ich nie podważał, choć byłem osobą publiczną, bo ścieżka zdobycia uprawnień, dla osób, które się interesują tą tematyką, jest jasna* – podsumowuje Lewandowski. **(kiro)**

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębione tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zweryfikowane informacje ze świata społecznego, policyjno–sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrza? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami naszego jedynego, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto

Zostań naszym patronem

Specjalnie na prośbę tych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze 67 1240 4849 1111 0010 7428 0730 koniecznie z dopiskiem *darowizna*.

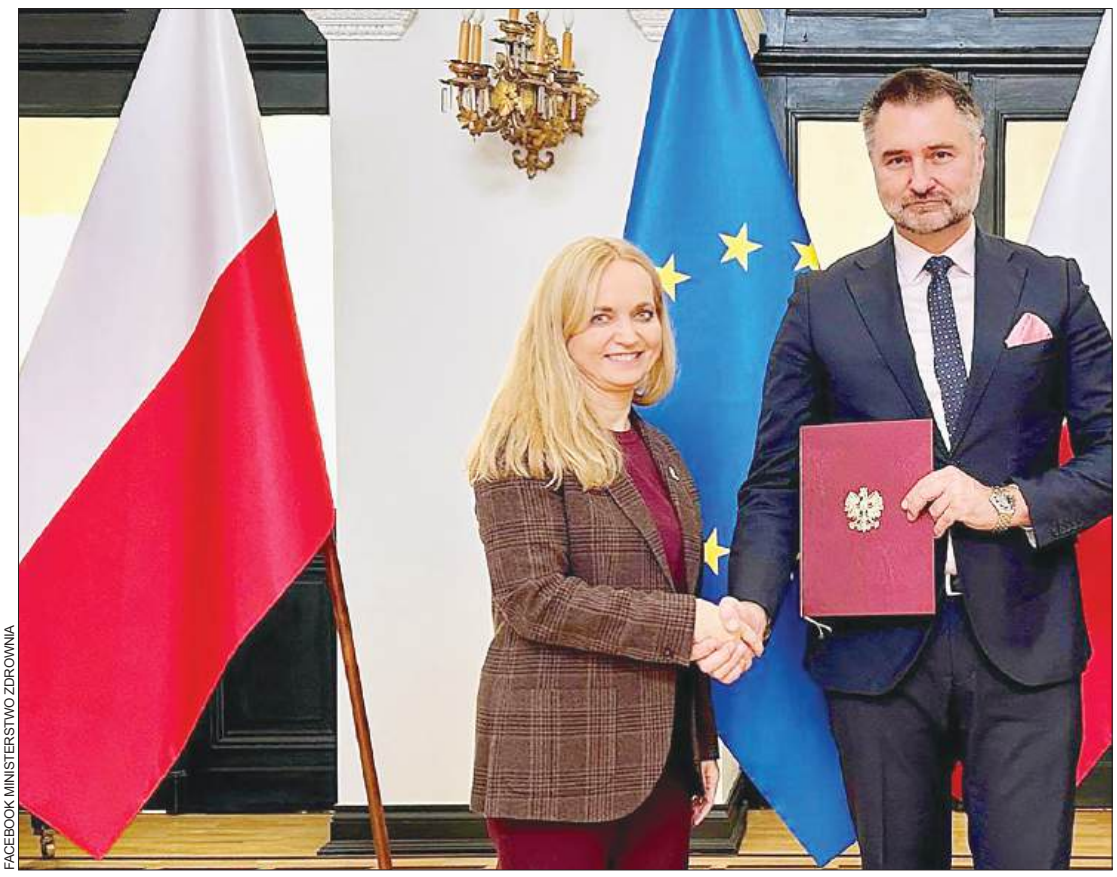
(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

eprasa.pl 2f13e8b467

Adam Konka, pozbawiony za rządów poprzedniej prezydent szefostwa Kardio Med Silesia, robi krajową karierę w medycynie

Szlachetne e-Zdrowie

Adam Konika, były wieloletni prezes zarządu Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia w Zabrzu został w tym tygodniu powołany przez minister zdrowia na stanowisko dyrektora krajowej instytucji Centrum e-Zdrowia i będzie odpowiadał za szeroko rozumianą informatyzację polskiej służby zdrowia. To niestety kolejny fachowiec i specjalista, którego Zabrze straciło w czasach rządów prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Nie doceniła ona jego kompetencji i doprowadziła do odwołania go ze stanowiska w spółce powołanej wspólnie przez gminę Zabrze oraz Śląskie Centrum Chorób Serca pod ówczesnym kierunkiem nieżyjącego już profesora Mariana Zembali. Potem zaś Rupniewska odmawiała Konce nawet głosu podczas spotkań publicznych z mieszkańcami i to mimo tego, że w ich trakcie krytykowała go z nazwiska.



FACEBOOK MINISTERSTWO ZDROWNIA

O nominacji Konki i jego nowych wyzwaniach zawodowych poinformowało ministerstwo zdrowia w swych mediach społecznościowych we wtorek (21 października), zamieszczając zdjęcie z aktu wręczenia powołania na stanowisko dyrektora e-Zdrowia przez minister zdrowia Jolantę Sobierańską-Grendę. – *Zależy mi, żeby zarówno pacjenci, jak i placówki medyczne wkrótce otrzymały do dyspozycji kolejne narzędzia informatyczne, które sprawią że poprawi się jakość świadczonych usług zdrowotnych, a czas oczekiwania na nie będzie krótszy* – mówił podczas okolicznościowego spotkania Konka. – *Głównie kierunki, na które będę chciał położyć nacisk, to przede wszystkim realizacja projektów z obszaru e-zdrowia finansowanych z Krajowego Planu Odbudowy, w tym systemu e-rejestracji. Priorytetem będzie też dla mnie rozwijanie Internetowego Konta Pacjenta i aplikacji mojeIKP oraz dobra współpraca z ministerstwem cyfryzacji w obszarze mObywatela i cyberbezpieczeństwa danych.*

Za rozwój usług w zakresie tzw. e-zdrowia w Polsce odpowiada formalnie ministerstwo zdrowia, które na bieżąco wspierane jest przez osobną jednostkę podległą – wspomniane Centrum e-Zdrowia, powołane do życia w 2020 roku, a więc za czasów poprzedniego jeszcze rządu. „*Głównym przedmiotem działalności CeZ-u jest realizacja zadań z zakresu budowy społeczeństwa informacyjnego, obejmujących organizację i ochronę zdrowia oraz wspomaganie decyzji zarządczych ministra właściwego do spraw zdrowia na podstawie prowadzonych analiz. Centrum odpowiada również za monitorowanie planowanych, budowanych i prowadzonych systemów teleinformatycznych na poziomie centralnym i regionalnym*" – czytamy na stronie rządowej.

Fachowiec z dala od polityki

Adam Konka przez długie lata zarządzania Kardio-Med Silesia nie angażował się w lokalną politykę. Jako klasyczny fachowiec z cienia konsekwentnie rozwijał działalność naukowo–badawczą ośrodka i – choć nie brylował w samorządzie – stawał się cenionym w Polsce specjalistą z zakresu nowoczesnych technologii wykorzystywanych w medycynie. Zresztą jego dorobek naukowy i zawodowy jest imponujący. Jak przypomniał w minioną środę portal Pulsu Medycyny, Konka to absolwent m.in. Wyższej Szkoły Menedżerskiej na kierunku *informatyczne systemy zarządzania* oraz studiów MBA (Master of Business Administration w ochronie zdrowia) na Uczelni Łazarskiego. „*Nowy szef Ce-u w portfolio swoich zawodowych osiągnięć ma m.in. zarządzanie złożonymi projektami z obszaru B+R oraz systemów informacyjnych w ochronie zdrowia. To także członek Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego, Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz autor wielu publikacji naukowych z zakresu m.in. e-zdrowia i m-zdrowia. Konka był przez wiele lat zawodowo związany ze Śląskim Parkiem Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia w Zabrzu, gdzie zajmował stanowisko prezesa zarządu. Ta wiodącą w regionie i kraju jednostka naukowo-badawczo-szkoleniowa została utworzona z inicjatywy prof. Mariana Zembali i wieloletniej prezydent Miasta Zabrze dr Małgorzaty Mańki-Szulik. Adam Konka współpracował również z prof. Marianem Zembalą w resorcie zdrowia jako doradca ministra ds. zarządzania i systemów informacyjnych ochrony zdrowia*" – przypomina Puls Medycyny.

Jak zaznaczono w publikacji, nowy szef Centrum e-Zrowie jest znany z zaangażowania na rzecz rozwoju start-upów: medycznych, biotechnologicznych, telemedycznych (w tym zajmujących się wykorzystaniem sztucznej inteligencji i algorytmów wspomagających decyzję) oraz informatycznych w sektorze MedTech i BioTech. „*Dziś jest również przewodniczącym Zespołu Eksperckiego ds. AI i Algorytmów Wspomagających Decyzję w Regionalnej Izbie Gospodarczej w Katowicach oraz członkiem Komitetu ds. Sztucznej Inteligencji w Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie i członkiem Rady Centrum Biotechnologii Politechniki Śląskiej*" – przypomina ów portal branżowy.

Konkretny człowiek

W dniu najnowszej nominacji Adama Konki, w mediach społecznościowych jako jedna z pierwszych redakcji zamieściliśmy informację na ten temat. Pod wpisem znalazło się wiele słów gratulacji ze strony naszych Czytelników, za które Konka osobiście dziękował i w nieco szerszy sposób skomentował, reagując na wcześniejszy komentarz Katarzyny Iwańskiej – jednej z głównych twarzy Resetu, czyli inicjatywy referendalnej, która doprowadziła do odwołania prezydent Rupniewskiej. Ta postawiła bardzo twardą diagnozę odnośnie naszego miasta: „*No właśnie — w Zabrzu wszystko kręci się wokół układów, kolesiostwa i partyjnych znajomości. Nie liczy się wiedza, doświadczenie ani pasja, tylko to, kto z kim trzyma. A później wszyscy się dziwią, że miasto stoi w miejscu, że ludzie z pomysłami i umiejętnościami po prostu uciekają, bo nie mają tu czego szukać. Mam przyjemność znać Adama – konkretny fachowiec, człowiek z klasą, który zna się na swojej robocie. I właśnie takich ludzi powinno się w Zabrzu doceniać i trzymać, a nie pozwalać im odchodzić przez lokalne układy. Bo dopóki w urzędach i instytucjach będą rządzić „z nadania", a nie z kompetencji, dopóty Zabrze będzie dryfować w marazmie. Może wreszcie czas, żeby ktoś się tu obudził z letargu i zrozumiał, że rozwój miasta nie bierze się z lojalności partyjnej, tylko z profesjonalizmu i zaangażowania. Bo mieszkańcy zasługują na więcej niż bylejakość i układy*" – napisała Iwańska.

Na ten wpis tak zareagował Adam Konka: „*Tak, zawsze dla Miasta Zabrze działałem z oddaniem i pasją, którą zostałem pozytywnie „zarażony" przez Prof. Mariana Zembalę i Prezydent Zabrza Małgorzatę Mańkę-Szulik, osoby które zaprosiły mnie do współpracy w 2012 roku! Przez moje ponad 12 lat pracy dla Zabrza i Śląska dużo udało się zrobić! Ukoronowaniem tych działań była nagroda, która była dla mnie i dla Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia wielkim wyróżnieniem tj. „Marka Śląskie 2024" przyznana w dwóch kategoriach „Zdrowie i Innowacje 2024" oraz „Osobowość Roku 2024"! Jeszcze raz dziękuje Kapitule tej nagrody tj. przewodniczącemu Wojciechowi Saludze – marszałkowi Województwa Śląskiego, całej Kapitule i Prezydentowi Wiktorowi Pawlikowi z Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gliwicach! Bardzo smutne jest natomiast to, że po dwóch tygodniach od otrzymania tej nagrody zostałem odwołany ze stanowiska przez Agnieszkę Rupniewska, która na gali składała mi jeszcze gratulacje…*" – napisał Konka, zamieszczając jednocześnie zdjęcie z tamtej uroczystości w towarzystwie m.in. ówczesnej prezydentki Zabrza.

Warto też w tym kontekście podkreślić, iż choć Konka nie kryje się ze swymi liberalnymi sympatiami politycznymi (na jego profilu wiele jest wpisów ukazujących jego zaangażowanie w wydarzenia i marsze organizowane przez środowiska m.in. Koalicji Obywatelskiej) to potrafił przed rokiem głośno zaprotestować przeciwko kontrowersyjnym rządom Agnieszki Rupniewskiej wspieranej przez Koalicję Obywatelską i opowiadał się za referendum odwoławczym. Konsekwentnie uczestniczył także w otwartych spotkaniach prezydentki z mieszkańcami i próbował głośno wyrażać swoją dezaprobatę dla jej sposobu sprawowania władzy w mieście. Niestety, organizatorzy spotkań konsekwentnie starali się nie dopuszczać Konki do głosu, zabierali mu mikrofon lub pomijali go, gdy zgłaszał się do zadawania pytań… **(pej)**

eprasa.pl 2f13e8b467

Kamil Żbikowski oddał stery Lepszego Zabrza w ręce zaufanego prawnika, a sam został honorowym członkiem stowarzyszenia

Czas na Raska

31-letni Mikołaj Rasek – mecenas i jednocześnie przewodniczący zarządu rady dzielnicy Centrum Południe – został jednogłośnie wybrany przez walne zebranie nowym prezesem lokalnego stowarzyszenia Lepsze Zabrze, które przed laty założył i dotąd prowadził obecny prezydent miasta. Kamil Żbikowski zresztą sam zgłosił kandydaturę prawnika, a wraz z Raskiem nowy zarząd Lepszego Zabrza tworzą teraz: Andrzej Garus (wiceprezes), Zawisza Gruszka (sekretarz) i Kasper Piechatzek (skarbnik).



LEPSZE ZABRZE

„Dziękujemy ustępującemu zarządowi, a nowo wybranemu gratulujemy i życzymy wielu sił w pracy na rzecz stowarzyszenia. Pierwszą uchwałą nowo powołanego zarządu było nadanie honorowego członkostwa prezydentowi Zabrza Kamilowi Żbikowskiemu – w uznaniu za wieloletnie wsparcie, oddanie i wkład w rozwój stowarzyszenia” – poinformowano w mediach społecznościowych Lepszego Zabrza.

Nowe władze stowarzyszenia zapewniają, iż nie było żadnego siłowego czy tym bardziej podstępnego odsuwania dotychczasowego lidera od kierowania grupą. Inicjatywa zmiany w zarządzie pochodziła wręcz od dotychczasowego prezesa. – *Kamil Żbikowski uznał, iż nie jest w stanie w pełni oddać się prowadzeniu stowarzyszenia, gdy ciąży na nim odpowiedzialność za kierowanie całym miastem. Nadto obecny prezydent zawsze kierował się twardymi zasadami etycznymi i chciał uniknąć jakichkolwiek dwuznaczności w sytuacji, gdyby Lepsze Zabrze występowało w przyszłości jako partner wydarzeń społecznych czy kulturalnych objętych patronatem prezydenta* – podkreśla Rasek.

Jak dodaje, Żbikowski osobiście uczestniczył w walnym zebraniu, zaś przyznane mu honorowe członkostwo jest potwierdzeniem kluczowej kwestii: – *Mimo tego, że dwie osoby odeszły ze stowarzyszenia po mianowaniu na stanowisko wiceprezydenta miasta Ewy Weber, jako Lepsze Zabrze niezmiennie stoimy murem za prezydentem Żbikowskim i nadanie mu tytułu honorowego członka stowarzyszenia podkreśla dobitnie nasze zaufanie do niego. A dlaczego nie został honorowym prezesem? Po prostu statut stowarzyszenia nie przewiduje takiej funkcji – wyjaśnia Rasek.*

Nowy prezes Lepszego Zabrza z urodzenia jest zabrzaninem. Ukończył Szkołę Podstawową nr 43, a potem III Liceum Ogólnokształcące. Wcześniej uczęszczał też do przedszkola przy Szkole Muzycznej, ale później zrezygnował z kształcenia artystycznego, a finalnie został prawnikiem i prowadzi obecnie kancelarię adwokacką w Katowicach. Ze stowarzyszeniem związany jest od wielu lat i już wcześniej był członkiem zarządu Lepszego Zabrza, dbając o wszelkie kwestie formalno-prawnej i sprawozdawcze. Uchodził też za zaufanego człowieka Kamila Żbikowskiego. Przed rokiem startował bezskutecznie do Rady Miasta, czynnie wspierał też inicjatywę referendalną odwołania prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Rasek w pracach samego Resetu jako grupy społecznej z różnych środowisk jednak nie uczestniczył. – *Bardziej służyłem radą w trakcie długiego i żmudnego procesu zbierania podpisów wśród mieszkańców, gdy ci mieli wątpliwości lub zastrzeżenia* – dodaje.

Jakie cele stawia przed sobą nowy zarząd stowarzyszenia? – *Nasz dotychczasowy lider został prezydentem miasta, ale główny cel naszej działalności się nie zmieni w zasadniczy sposób. Niezmiennie będziemy zabiegać o to, by Zabrze stawało się miejscem lepszym do życia dla wszystkich mieszkańców. W dalszym ciągu będziemy inicjować akcje społeczne i kulturalne, zapraszać do współpracy seniorów, jak i młodzież, pomagać ludziom w trudnych sytuacjach życiowych. Mam również nadzieję, że czasem będziemy też wychodzić poza samo Zabrze. Tak jak miało to miejsce w trakcie naszej dużej zbiórki darów dla powodzian dotkniętych żywiołem przed rokiem, kiedy to woziliśmy wsparcie materialne dla Opolszczyzny* – podsumowuje prezes Rasek.

Sam prezydent Żbikowski nie skomentował publicznie zmian w kierownictwie Lepszego Zabrza.

Przypomnijmy, że w ubiegłorocznych wyborach samorządowych Lepsze Zabrze wprowadziło do Rady Miasta aż pięciu radnych, co postrzegano jako wyjątkowy sukces grupy i samego jej lidera Kamila Zbikowskiego. Jednakże wkrótce potem czterech radnych stowarzyszenia odwróciło się od swego lidera i przyłączyło do większości budowanej wówczas przez prezydent Agnieszkę Rupniewską i założyło własne stowarzyszenie oraz klub o nazwie Przyjazne Zabrze. W zamian za swą woltę wielu z nich otrzymało różne stanowiska w samorządzie, a jeden (Rafał Grygiel) został wręcz wiceprezydentem. Sam Żbikowski wielokrotnie wypowiadał się o nich w przeszłości jako o zdrajcach ideałów na rzecz osobistych korzyści. Teraz jednak te animozje wydają się powoli wygasać, zaś samo Przyjazne Zabrze uchodzi za część wsparcia, jakie wiceprezydent Ewa Weber wniosła do ratusza obejmując stanowisko i podejmując współpracę z prezydentem Żbikowskim. **(pej)**

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Naszej Koleżanki

ŚP.
Teresy Jasieckiej
wieloletniej garderobianej

Pozostanie w naszej pamięci
jako uśmiechnięta osoba pełna pasji, energii i oddana pracy.

Dyrekcja i Zespół Teatru Nowego w Zabrzu

Nabożeństwo Żałobne odprawione zostanie w kaplicy przy cmentarzu
NMP Matki Kościoła (os. Helenka), dnia 24.10.2025 r. o godzinie 12.00.

eprasa.pl 2f13e8b467

Uroczyste inauguracje akademickie na zabrzańskich wydziałach: Politechniki Śląskiej oraz Śląskiego Uniwersytetu Medycznego

Dla młodych i seniorów

Październik tradycyjnie obfituje w różne wydarzenia związane z rozpoczęciem zajęć dla żaków w naszym mieście. I tak na wydziale organizacji i zarządzania Politechniki Śląskiej w Zabrzu odbyła się w ubiegły czwartek (16 października) uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli władz tej niezwykle ważnej dla naszego miasta uczelni, środowiska naukowego, studentów oraz zaproszonych gości. W wydarzeniu uczestniczył także po raz pierwszy prezydent Zabrza Kamil Żbikowski (na zdjęciu z prawej), który został jednocześnie wybrany przewodniczącym rady społecznej całego wydziału. Z kolei w środę (22 października) w auli Śląskiego Uniwersytetu Medycznego przy pl. Traugutta oficjalnie rozpoczęto nowy rok uniwersytetu trzeciego wieku, czyli cyklu wykładów i prelekcji dla seniorów.



UM ZABRZE

Wróćmy jednak do uroczystości na Politechnice Śląskiej. Rektor uczelni prof. Marek Pawełczyk podkreślił w swym wystąpieniu, że zabrzański wydział oferuje bogaty i nowoczesny program kształcenia, stanowiąc przykład innowacyjnego podejścia do edukacji. Prezydent Żbikowski z kolei złożył gratulacje społeczności akademickiej, życząc realizacji ambitnych planów i dalszego rozwoju naukowego. Osobny wpis na ten temat zamieścił także tego dnia w swych mediach społecznościowych: *„Studentom i kadrze życzę owocnych zajęć i projektów, a wydziałowi dalszego rozwoju. W tym roku wydział - będący najstarszą częścią politechniki w Zabrzu - obchodzi 30-lecie istnienia. Dziękuję pani dziekan prof. Aleksandrze Kuzior i pracownikom wydziału za zaproszenie i otwartość na współpracę z miastem. Zostałem wybrany na funkcję przewodniczącego Rady Społecznej Wydziału Organizacji i Zarządzania, co tym bardziej zobowiązuje mnie do dbania o dobre relacje między wydziałem i politechniką, a miastem i jego instytucjami*".

Wspomniana dziekan Aleksandra Kuzior (na zdjęciu z lewej) z aprezentowała strukturę organizacyjną jednostki, kierunki studiów oraz osiągnięcia studentów i kadry naukowej. Odczytała również list od wywodzącego się z tej uczelni wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego - profesora Marka Gzika, który zwrócił uwagę na znaczącą rolę wydziału w rozwoju regionu oraz jego współpracę z przedsiębiorcami. Inauguracja była jednak przede wszystkim ważnym momentem dla studentów pierwszego roku, którzy złożyli uroczyste ślubowanie, rozpoczynając swoją akademicką przygodę na Politechnice Śląskiej.

Z kolei w inauguracji uniwersytetu trzeciego wieku na Śląskim Uniwersytecie Medycznym wzięli udział m.in. znaleźli wiceprezydent miasta - Ewa Weber, dziekan wydziału nauk medycznych ŚUM - prof. Alicja Grzanka oraz kadra naukowa uczelni oraz licznie zgromadzeni słuchacze. Powitano oczywiście nowych uczestników programu, a także podsumowano dotychczasową działalność, która – jak podkreślano - od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród zabrzańskich emerytów. W programie znalazły się wystąpienia zaproszonych gości, wykład inauguracyjny oraz część artystyczna w wykonaniu lokalnych artystów.

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach prowadzi w Zabrzu uniwersytet trzeciego wieku od kilku lat, a jego działalność od 2021 roku jest dofinansowana przez miasto Zabrze. To inicjatywa edukacyjna skierowana do seniorów w wieku 60+, łącząca naukę, profilaktykę zdrowotną i aktywizację społeczną. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu w auli uczelni, trwają od w godz. 10-13 i prowadzone są przez doświadczonych wykładowców akademickich. Każdy uczestnik otrzymuje legitymację słuchacza, która zachowuje ważność w kolejnych edycjach programu. Każde spotkanie poświęcone jest tematyce zdrowotnej i profilaktycznej, a uczestnicy mają również możliwość udziału w wydarzeniach kulturalnych, warsztatach i wycieczkach organizowanych w ramach programu. **(pej)**

PROMOCJA

ZABRZAŃSKA KARTA MIESZKAŃCA

Zabrze



Zabrzańska Karta Mieszkańca

Złóż wniosek

Odbierz kartę

Korzystaj ze zniżek !



Więcej informacji:
Zabrzańskim Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości
ul. Wolności 286, tel. (32) 27 39 770

www.kartamieszkanca.miastozabrze.pl

„Zabrzańska Karta Mieszkańca" to program oferujący mieszkańcom Zabrza specjalne zniżki, uprawnienia i preferencyjne warunki w obiektach rekreacji, sportu, kultury, ale również gastronomi, handlu i usług.

Swoja Kartę odebrało ponad 13 000 mieszkańców Zabrza, którzy korzystają ze zniżek u ponad 100 Partnerów Programu!

JAK OTRZYMAĆ SWOJA KARTĘ?

● ZŁÓŻ WNIOSEK:
Osobiście w Zabrzańskim Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Wolności 286
Przesyłając wniosek za pomocą skrzynki ePUAP
Mailowo, podpisując podpisem elektronicznym

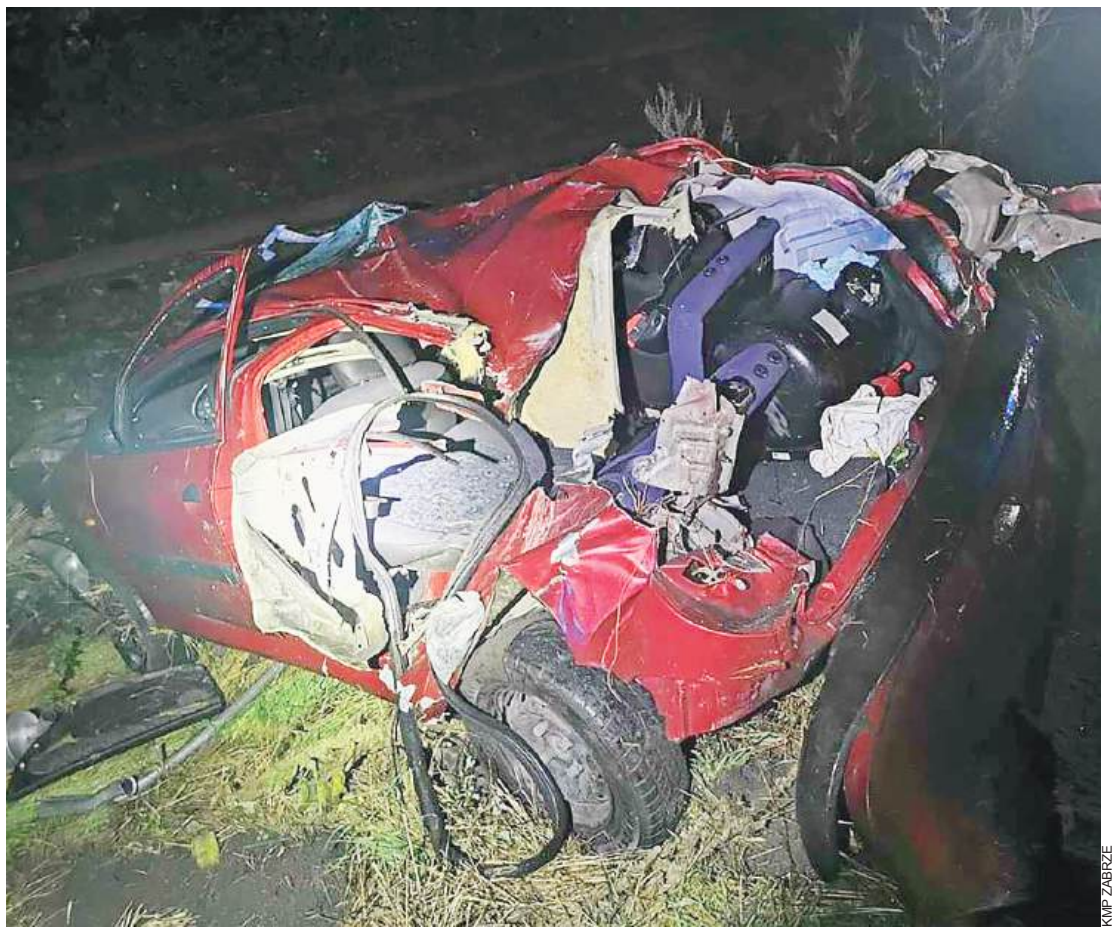
● KTO MOŻE OTRZYMAĆ KARTĘ?
– każda osoba rozliczająca podatek dochodowy od osób fizycznych w Zabrzu;
– każda osoba (pełnoletnia oraz niepełnoletnia), która jest zameldowana w Zabrzu na pobyt stały lub czasowy;
– student;
– uczeń zabrzańskiej placówki oświatowej;
– wychowanek przebywający w zabrzańskiej placówce opiekuńczo-wychowawczej

NIE ZWLEKAJ I DOŁĄCZ DO SPOŁECZNOŚCI UŻYTKOWNIKÓW ZABRZAŃSKIEJ KARTY MIESZKAŃCA!

eprasa.pl 2f13e8b467

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kraksa na torach


KMP ZABRZE

Minuty od śmierci

Informacja o czerwonym samochodzie na torowisku kolejowym wpłynęła pod numer alarmowy 112 w piątek (17 października) tuż przed godz. 21. – *Któryś z przejeżdżających kierowców zaalarmował, iż jakiś samochód wypadł z drogi i spadł ze skarpy na tory kolejowe. Na miejsce wysłano dwa zastępy ratownicze. Jednakże zanim tam dotarły, w peugeota tkwiącego na torowisku uderzyła rozpędzona lokomotywa. Na szczęście kierowca wraz z dzieckiem chwilę wcześniej opuścił pojazd o własnych siłach i nikt nie odniósł obrażeń. Lokomotywa nie ciągnęła żadnego składu pasażerskiego więc też nie było ryzyka, iż w trakcie nagłego hamowania ktoś z podróżnych mógł odnieść obrażenia* – relacjonuje Wojciech Strugacz z komendy straży pożarnej w Zabrzu.

Tuż po całym zdarzeniu na miejscu pojawiła się matka dziecka i zabrała je ze sobą. Jednakże po 20 minutach i ochłonięciu z pierwszych emocji, powróciła do ratowników i poprosiła, by interweniujący medycy zbadali trzylatka i sprawdzili czy w wyniku twardego lądowania na torowisku nic mu się nie stało. – *Zbadano oczywiście także stan zdrowia kierowcy oraz maszynisty, ale nie było konieczności hospitalizowania ich. Cała akcja zabezpieczania miejsca zdarzenia i porządkowania torowiska trwała do godz. 22.17. Trzeba było jednak zawiesić kursowanie wszelkich pociągów na tym odcinku szlaku kolejowego* – podsumowuje Strugacz.

Pijany stanie przed sądem

Przybyli na miejsce policjanci ruchu drogowego szybko odkryli prawdę o przyczynach całego poważnego zajścia. – *Kierujący samochodem był nietrzeźwy, w organizmie miał blisko 1,4 promila alkoholu i początkowo stężenie to rosło w trakcie kolejnych badań. Świadczy to o tym, iż to nie były jakieś „resztki" tylko, że kierowca spożywał trunek na niedługo przed tym, jak wsiadł za kierownicę wraz z dzieckiem. W przeszłości mężczyzna nigdy nie był karany i nie wchodził w kolizję z prawem. Teraz odebrano mu prawo jazdy, ale to tylko jedna z konsekwencji* – informuje Sebastian Bijok z zabrzańskiej policji.

Ponieważ nikt w tym zdarzeniu nie odniósł ran, formalnie odnotowano je jako kolizję, za spowodowanie której kierowca dostał mandat w wysokości 2500 złotych. – *Ponadto odpowie przed sądem karnym za kierowanie w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Trzeba przyznać, że zabrzanin miał naprawdę sporo szczęścia w swym nieodpowiedzialnym zachowaniu. Po pierwsze dlatego, że przelatując przez całą szerokość czteropasmowej jezdni nie doprowadził do czołowego zderzenia z innym samochodem, a po wtóre, iż zdążył wraz z dzieckiem wydostać się z auta na chwilę przed uderzeniem w niego lokomotywy. Skutki naprawdę mogły być opłakane i tragiczne, także dla zupełnie przypadkowych uczestników ruchu, no i oczywiście dla samego dziecka* – ocenia rzecznik policji. Jak dodaje, ruch pociągów na tym szlaku przywrócono o godz. 23.26.

Na sygnale do Rudy Śląskiej

A na czym polegało zaangażowanie zabrzańskich policjantów w ratowaniu nieprzytomnej matki kilkorga dzieci w Rudzie Śląskiej? Jak przekazał nam rzecznik stróżów prawa, w ubiegłą środę (15 października) około godziny 20.50 podczas patrolowania ul. Niedziałkowskiego do sierżanta sztabowego Mateusza Szramy i starszego posterunkowego Maksymiliana Siwca z zabrzańskiej drogówki podjechał roztrzęsiony mężczyzna. – *Poinformował, że w jego mieszkaniu w Rudzie Śląskiej znajduje się nieprzytomna żona oraz trzech małoletnich synów. Jeden z nich zadzwonił do ojca i powiedział, że mama leży na łóżku, na jej ustach pojawiła się jakaś wydzielina, nie ma z nią żadnego kontaktu i cała drży* – relacjonuje Sebastian Bijok.

Policjanci ocenili tę sytuację jako stan wyższej konieczności i zdecydowali, że wraz z mężczyzną jak najszybciej pojadą do jego mieszkania. O zaistniałym zdarzeniu natychmiast poinformowali też policjantów z Rudy Śląskiej, a także służby medyczne. – *W tamtej chwili powód złego samopoczucia kobiety nie był znany, w związku z czym nie wiadomo było, czy również dzieciom nie zagraża niebezpieczeństwo. Policjanci brali pod uwagę warunki atmosferyczne oraz porę roku i możliwe było, iż w mieszkaniu ulatniała się niebezpieczna substancja jak chociażby tlenek węgla. A to mogło zagrażać wszystkim domownikom i spowodować u nich utratę przytomności i zaburzenie funkcji życiowych* – precyzuje rzecznik zabrzańskiej policji.

Ojciec rodziny pozostawił swój samochód w Zabrzu i radiowozem z policjantami w te pędy ruszyli do sąsiedniego miasta. Po dotarciu na miejsce obecny był już tam patrol z Rudy Śląskiej, który zajął się matką oraz jej dziećmi. Kobieta była przytomna, jednak kontakt z nią był dość utrudniony. Ze wstępnych ustaleń medyków wynikało, że u rudzianki doszło do ataku epilepsji, czyli tzw. padaczki. Dzięki błyskawicznej reakcji jej bliskich oraz sprawnym decyzjom policjantów, kobiecie szybko udzielono pomocy medycznej i wykluczono zagrożenie zatrucia gazami całej rodziny. **(pej)**

REKLAMA



REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.
Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 2f13e8b467

Możesz zdalnie wziąć kredyt, ale nie wymienisz prostego urządzenia

Czy leci z nami pilot?

Przedziwne procedury bezpieczeństwa stosuje wobec swoich klientów ogólnopolska sieć telefonii komórkowej Play, po wykupieniu przez nią dawnej sieci telewizji kablowej UPC, świadczącej usługi także w Zabrzu. Otóż chcąc wymienić zepsuty pilot od dekodera telewizyjnego, sieć wprowadziła obligatoryjny obowiązek osobistego stawiennictwa klienta w salonie firmowym i bezwzględny obowiązek wylegitymowania się dowodem osobistym! Jakby absurdów było mało, wymiany pilota nie może dokonać inny członek rodziny zameldowany pod danym adresem. Na spotkanie z przedstawicielem operatora musi się bezwzględnie udać lokator, który zawarł umowę, nawet jeśli w międzyczasie stał się człowiekiem starszym, schorowanym i niedołężnym!



– Przecież to jest jakiś totalny absurd. W obecnych czasach można wziąć zdalnie przez telefon czy internet kredyt na wiele tysięcy złotych, złożyć dyspozycję na giełdzie papierów wartościowych czy kupić samochód. Ale nie można wymienić pilota wartego 40 złotych – denerwuje się nie bez racji jeden z mieszkańców Zabrza-Rokitnicy (dane do wiadomości redakcji).

Od Annasza do Kajfasza

Gdy dowiedzieliśmy się o tej zadziwiającej procedurze i wymogach sieci Play, nasz dziennikarz – także korzystający z jej usług telewizyjnych – postanowił osobiście sprawdzić, jak to wszystko wygląda w praktyce. Na początku swej drogi reporter poprzez infolinię zgłosił chęć wymiany starego pilota od dekodera z nagrywarką o nazwie Horizon. *– Oczywiście, nie ma problemu, jednakże w tym celu zapraszamy do naszego dowolnego punktu obsługi stacjonarnej* – usłyszał w słuchawce. Próbował jeszcze podjąć negocjacje pytając, czy operator kablówki nie może wysłać mu owego pilota kurierem albo przez paczkomat, jak powszechnie czyni się np. przy zakupie nieporównywalnie droższych smartfonów u operatorów telefonicznych, a więc także w Play? Niestety, pani na infolinii była nieubłagana. Klient musi podjechać osobiście do salonu i basta!

Dziennikarz wziął więc felernego pilota i wybrał się do punktu obsługi, zlokalizowanego w zabrzańskim centrum handlowym M1. Niestety, miła początkowo rozmowa błyskawicznie zakończyła się odesłaniem go z kwitkiem. *– Bez okazania mi pańskiego dowodu osobistego nie mogę panu wydać nowego pilota. I nic na to nie poradzę, takie mamy wymogi, do których jako pracownik muszę się dostosować* – oświadczyła ekspedientka.

Wykonujemy wiec kolejny telefon na infolinię podejrzewając, iż może jednak pani w salonie była po prostu nadgorliwa. Wszak wcześniej nikt nie uprzedzał o tym kolejnym wymogu, dla wymiany drobnego urządzenia. *– Należy okazać dowód osobisty, abyśmy mogli sprawdzić, iż dana osoba faktycznie jest naszym klientem i nie ma zaległości płatniczych. Wszystko po to, by uniknąć oszustw i wyłudzeń nienależnego towaru* – wyjaśniła nam konsultantka zupełnie poważnym tonem.

Dopiero gdy nasz dziennikarz drugi raz wybrał się do salonu ze starym pilotem i dowodem osobistym, został w pięć minut obsłużony. Co jednak ciekawe, dostał kolejnego pilota z nowszego i aktualnego dekodera, który jednak nie obsługuje wszystkich funkcjonalności na jego dekoderze. *– Tamten był dystrybuowany przez UPC i już nie mamy zapasów pilotów do Horizonu. Ale bez problemu obsłuży nim pan najważniejsze funkcje* – stwierdziła pracowniczka salonu.

„W trosce o klienta"

Tymczasem niedługo potem otrzymaliśmy zgłoszenie od kolejnego zabrzańskiego emeryta. Także i on miał niebagatelne problemy z wymianą uszkodzonego pilota, choć w zupełnie innej kwestii. *– Przed laty umowę na usługi telewizyjne podpisała w naszym imieniu moja małżonka, która dziś jest osobą schorowaną, niemal nie wstaje z łóżka. Telewizor to jej główne okno na świat. Tymczasem Play poinformowało mnie, że jeśli żona nie może osobiście stawić się w salonie, to mogę zgłosić się ja, ale koniecznie wyposażony w notarialnie poświadczone upoważnienie! Ludzie złoci, czy ja tam jadę zaciągać kredyt mieszkaniowy czy wymieniać starego pilota?* – denerwuje się zabrzanin. *– Z punktu widzenia niedołężnej małżonki to żadne rozwiązanie bo przecież do notariusza nie pojedzie dokładnie z tego samego powodu.*

O wyjaśnienia tych absurdalnych procedur zwróciliśmy do centralnego biura prasowego Play w Warszawie. Zapytaliśmy na początku dlaczego w znacznie poważniejszych kwestiach generujących twarde zobowiązania finansowe mieszkańcy mogą zawierać transakcje zdalnie – oczywiście po ustnym potwierdzeniu swych danych osobowych – a nie mogą wymienić zwykłego pilota, który jest niezbędny by korzystać z opłaconych usług świadczonych przez Play na podstawie obowiązującej i ważnej umowy? *„Procedury związane z wymianą sprzętu – w tym pilotów – służą zapewnieniu bezpieczeństwa, prawidłowego rozliczenia sprzętu oraz zagwarantowania, że proces przebiega zgodnie z zapisami obowiązującej umowy. Konieczne jest potwierdzenie danych osobiście, co wynika m.in. z konieczności zwrotu starego urządzenia, rozliczenia jego stanu technicznego lub zabezpieczenia ciągłości świadczenia usług. Klientowi przysługuje bezpłatna wymiana wyłącznie, jeżeli będzie miał ze sobą urządzenie podczas wizyty w salonie. Decyzję o uznaniu bezpłatnej wymiany podejmuje pracownik salonu po sprawdzeniu urządzenia. Zgodnie z procedurą umożliwiamy wymianę/wydanie pilota na podstawie upoważnienia zwykłego. Pełnomocnik musi ze sobą posiadać upoważnienie (w oryginale)"* – odpisała nam Katarzyna Tajak-Pietrowska, z biura prasowego Play. Niestety, nie mieliśmy możliwości porozmawiania z nią telefonicznie i dopytania o szczegóły, gdyż sieć komórkowa… nie podaje numerów telefonów do własnych pracowników.

W przesłanych zapytaniach prasowych dociekaliśmy także, na jakiej podstawie prawnej Play żąda okazania dowodu osobistego, skoro sieć dysponuje pełnymi danymi osobowymi klienta, a ten zaś nie zawiera żadnego nowego zobowiązania finansowego? *„Obowiązek potwierdzenia tożsamości klienta wynika zarówno z przepisów prawa, jak i z obowiązujących procedur bezpieczeństwa. Podstawą prawną jest m.in.: art. 60a ustawy Prawo telekomunikacyjne, który nakłada na dostawców usług telekomunikacyjnych obowiązek weryfikacji danych abonenta przy zawieraniu, zmianie lub realizacji umowy. W związku z tym, w salonie prosimy o okazanie dokumentu tożsamości w celu potwierdzenia, że dana osoba ma prawo do podejmowania działań w ramach konkretnej umowy. Ma to na celu ochronę interesów klienta, zapobieganie nadużyciom i zapewnienie bezpieczeństwa danych osobowych oraz sprzętu będącego częścią umowy"* – odpisała nam przedstawicielka Playa.

A czy w dobie wszechobecnych usług paczkomatowych, nie można po prostu wysłać klientowi owego pilota? Jaka jest w ogóle rynkowa wartość takiego pilota skoro Play sugeruje możliwość niezasadnego wyłudzania go przez własnych klientów? *„Obecnie proponujemy klientom wymianę pilota w salonie Play. W wyjątkowych sytuacjach, jeśli salon nie ma danego pilota na stanie, wysyłamy do klienta kuriera ze sprzętem. Opłata za pilota wynosi 39 zł zgodnie z cennikiem na naszej stronie"* – czytamy w końcówce odpowiedzi.

Cóż, dawno nie mieliśmy do czynienia z tak absurdalnymi wymaganiami w tak błahej sprawie. Niezadowolonym zabrzanom, w czasach wolnego rynku usług zawsze pozostaje możliwość zmiany usługodawcy. Tylko czy u innych jest inaczej? **(pej)**

ŚLADEM NASZYCH **PUBLIKACJI**

Kto ma pilnować porządku?

Okazuje się, że Zabrze nie musi być wcale brudne i zaśmiecone i zarośnięte chwastami „po pas", jak to często donoszą nam oburzeni takim obrazem naszego miasta Czytelnicy.

Dwa tygodnie temu w artykule *Syzyfowe prace* zajęliśmy się sprawą właściciela domu jednorodzinnego na rogu ul. Kupki i 1 Maja, którego opieszałość (a właściwie całkowite lekceważenie przepisów porządkowych zarówno na własnej posesji, jak i na przyległych do niej chodnikach) od wielu lat daje się we znaki pozostałym mieszkańcom tej niepozornej ulicy. Mieszkańcy mieli też pretensje do straży miejskiej i policji, że tolerują bałagan i to w centrum Zabrza. Choć straż miejska kilka razy w tygodniu interweniuje w sprawie kierowców, parkujących na... rondzie, oddalonym zaledwie o kilka kroków (u zbiegu ul. 1 Maja i Mehoffera), a policjanci jeszcze częściej przejeżdżają tuż obok tego domu, w drodze na komendę… Nie usatysfakcjonowało nas tłumaczenie, że od dwóch lat strażnicy nie odnotowali ani jednego zgłoszenia w tej sprawie. *– Czy we wszystkim mamy wyręczać patrole straży i policji jeżdżące po mieście?* – denerwuje się starsza pani, której przekazaliśmy tę odpowiedź na nasze pytania.


SM ARCHIWUM


ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Jednak wczesnym rankiem w dniu ukazania się naszego artykułu nowa komendant straży – Joanna Sowa przesłała nam zdjęcia uprzątniętego chodnika, z którego ponoć jeszcze w środę wieczorem usunięto nie tylko wybujałe chwasty, ale również liczne samosiejki drzew, w tym niszczącego korzeniami chodnik i podziemne instalacje, sumaka octowca (choć jeśli nie zniszczono jego korzeni, ta inwazyjna i niezwykle ekspansywna roślina może niebawem odrosnąć).

Na zapytanie, czy właściciela posesji (która przez ostatnie dwa lata była okropnie zabałaganiona, łącznie z chodnikiem, niezwykle wąskim na tej ulicy) ukarano mandatem, bo tylko wysokie i częste kary byłyby w stanie nauczyć go porządku, otrzymaliśmy następującą odpowiedź: *– U niego nie ma problemu z wykonywaniem. Robi od ręki. Liczy się przede wszystkim skutek. Proszę dać znać mieszkańcom, żeby uwagi zgłaszali do straży, bo wtedy możemy niezwłocznie reagować.* **(eska)**

eprasa.pl 2f13e8b467

Szeroko i ciekawie o dziejach szkoły i miasta opowiada wydana z okazji jubileuszu książka

Osiem dekad

Centrum Edukacji (Zabrze, ul. 1 Maja 12) obchodzi w tym roku 80. rocznicę założenia. Sam budynek jest ponad dziesięć lat starszy, zaś protoplastą placówki były szkoły działające pierwotnie przy placu Traugutta. Jest to zatem jedna z najstarszych jednostek oświatowych w Zabrzu.



Ciekawą historię ma sam gmach szkolny, będący – wedle opinii historyka Dariusza Walerjańskiego – jedną z architektonicznych pereł na szlaku zabrzańskiego modernizmu. Jego początek sięga roku 1930, kiedy to zainicjowano budowę monumentalnej siedziby niemieckiej policji w naszym mieście. Została zaprojektowana przez budowniczego rejencyjnego z Wrocławia Ericha Boeddickera, związanego z nurtem architektury z czasów narodowego socjalizmu. Do użytkowania budynek oddano trzy lata później, gdy Adolf Hitler doszedł do władzy. Na owe czasy był to bardzo nowoczesny, wręcz nowatorski obiekt, a i też największy murowany w Zabrzu. W ponurych latach nazizmu mieściło się tu w podziemiach – do 1944 roku – więzienie i siedziba tajnej policji państwowej (gestapo). Rok 1945 przyniósł wprawdzie ucieczkę hitlerowców, ale też początek sowieckiej dominacji i w budynku uruchomiono z kolei punkt deportacyjny jednostki bezpieczeństwa wewnętrznego, policji politycznej i wywiadu w jednym, czyli osławionego NKWD, które kierowało Górnoślązaków, traktowanych jak Niemców, na roboty w głąb Rosji.

Tymczasem szkolna odyseja rozpoczęła się jesienią 1945 roku, kiedy to przy placu Traugutta powołano Szkołę Przemysłowo Górniczą Zawodową. Trudne powojenne początki, ogólny chaos i bieda, organizowanie się nowej polskiej administracji (oczywiście nadzorowanej przez Rosjan) – te wszystkie czynniki powodowały nieustanną rotację kadrową i ciągłe zmiany strukturalne. Sporo się działo choćby w roku 1947: utworzono Gimnazjum Przemysłowo-Górnicze, internat dla zamiejscowej młodzieży, powołano Liceum Koksochemiczne, a także czasowo przeniesiono szkołę pod adres Roosevelta 7. Karuzela nazw i nazwisk dyrektorów i pedagogów kręciła się w najlepsze. W 1949 roku uruchomiono Liceum Przemysłu Węglowego, a rok później gimnazjum i liceum połączono w trzywydziałowe Technikum Górnicze nr 1. W roku 1950 odbył się pierwszy egzamin maturalny (79 absolwentów) i dopiero rok potem szkoła otrzymała swą docelową siedzibę przy ulicy 1 Maja 12.

Ponury okres stalinizmu wielorako wpłynął na kształt i specyfikę szkoły. Działały w niej rozmaite organizacje o rodowodzie socjalistycznym (np. Związek Walki Młodych), odbywały się propagandowe akademie. Ciekawostką jest fakt, iż w szkole pojawili się młodzi uczniowie z komunistycznej Korei Północnej, a jeden z nich wygrał nawet prestiżowe ogólnopolskie zawody strzeleckie szkół górniczych. W roku 1955 odbył się pierwszy zjazd absolwentów z okazji 10-lecia istnienia szkoły i do placówki przyłączono Technikum Górnicze nr 2. W roku 1957, a więc rok po śmierci przywódcy bloku sowieckiego Józefa Stalina, ponownie wprowadzono lekcje religii. Od „odwilży" poprzez rządy w kraju I sekretarzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – Władysława Gomułki i Edwarda Gierka aż do powstania pierwszego niezależnego od władz związku zawodowego Solidarność, szkoła rozwijała się dynamicznie, odnosiła liczne sukcesy edukacyjne, artystyczne i zwłaszcza sportowe (kilku absolwentów było uczestnikami igrzysk olimpijskich), zmieniała profile nauczania, nazwę, sztandary, a w 1965 roku z okazji III Zjazdu Absolwentów jako patrona przyjęła Gustawa Morcinka, znanego śląskiego pisarza specjalizującego się w tematyce górniczej. W roku 1974 powstał piłkarski klub szkolny Gwarek, którego drużyny zdobywały potem trzykrotnie tytuły mistrza Polski! Szkoła zaczęła odnosić także sukcesy na polu artystycznym zdobywając nagrody m.in. na festiwalu im. Kroczka, a współcześnie w dziedzinie informatycznym wygrywając konkurs na najlepszą w kraju stronę internetową. Stopniowo rozpędu zaczęła nabierać wielokierunkowa współpraca zagraniczna z Francją, Niemcami, Włochami, Portugalią, Irlandia czy Grecją.

O szkole z tak długą historią można by napisać... powieść. Publikacje o niej zresztą już powstawały, a teraz z okazji jubileuszu wydana zostanie książka omawiająca bardzo obszernie wszelkie aspekty jej losów, w tym także opisując ich słynnych absolwentów, wśród których są m.in. Jerzy Markowski (wieloletni minister przemysłu i handlu), Łukasz Piszczek (piłkarz reprezentacji Polski i niemieckiej Borusii Dortmund), Krzysztof Rumin (plastyk) czy Jan Sarna (szef Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. Religi). Jest w niej obszerna encyklopedyczna kronika, ale też wspomnienia uczniów czy nauczycieli. Warto po nią sięgnąć, bo to także historia i dzieje miasta, o których być może nie mieliśmy pojęcia.

opracował **(jak)**





eprasa.pl 2f13e8b467

Artyści-instruktorzy z Pastela pokazali co potrafią

Uczą i tworzą

Wykładowcy klubu Pastel, działającego przy Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, są nie tylko dobrymi nauczycielami plastyki, ale także czynnymi artystami. Przekonuje o tym wystawa ich prac otwarta w ubiegłym tygodniu w galerii Dzielnicowego Ośrodka Kultury Pawłów przy ul. Sikorskiego 114. Swe dzieła pokazuje tam (do 21 listopada) nie tylko znany i ceniony artysta-plastyk a zarazem założyciel i szef Pastela (od ponad 35 lat) – Krzysztof Rumin, ale także Katarzyna Królak, Ewelina Kabaczyńska i Agnieszka Pluszczewicz-Fornal (kolejno na zdjęciu).





ZDJĘCIA: JAKUB LAZAR

Ekspozycja to prawdziwy kalejdoskop tematyczny i wyrazowy. Nie dość, że mamy do czynienia z różnymi twórcami to oni sami także pokazują różne oblicza swej twórczości i spojrzenia na świat. Dodatkowo oprócz malarstwo jest także prezentowana grafika, nawet wielkoformatowa. Mamy wspomnienia, a raczej impresje z podróży czy wydarzeń, pejzaże, postacie, ale także poetyckie i refleksyjne objaśnianie świata, a nawet odniesienia do religii czy roli kobiety we współczesnym świecie, nadto zwierzęta i przyrodę. Inspiracje artystów lawirują wręcz w obrębie badań antopologicznych, kulturotwórczych, scenografii czy filmu, architektury wnętrz, form przemysłowych – skupiają się zarówno na człowieku, jak i przyrodzie. Są prace niezwykle kolorowe, ale także właśnie typowo graficzne, czarno-białe. Wielkie formaty oraz dzieła, do których trzeba podejść blisko. Jest też wiele symboliki, jak choćby w obrazach z postaciami namalowanymi tak, że w kadrze nie zmieściły się ich głowy.

Jest to pierwsza w historii Pastela ekspozycja tylko i wyłącznie ich instruktorów, zawodowych artystów. Rzesza widzów na wernisażu pozwala sądzić, że być może będą kolejne takie prezentacje, w tym celu twórcy będą musieli zakasać rękawy i zasiąść na dłużej przed sztalugami, by nie zawstydzić swych podopiecznych powtórkami czy wariacjami na temat obecnie pokazywanych dzieł. Póki co Pastel planuje – dla kontrastu i porównania – na początku roku wystawę swych wychowanków w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido przy ul. 3 Maja 91a.

Klub Pastel działa natomiast przy ul. Sobieskiego 4b. Prowadzi zajęcia plastyczne oraz z technik grafiki użytkowej dla dzieci i młodzieży, a także warsztaty ceramiczne. Jego podopieczni praktycznie co miesiąc zdobywają na krajowych i międzynarodowych konkursach nagrody i wyróżnienia. Niedawno przywieźli niemal worek medali ze zmagań plastycznych w Rybniku (dotyczyły kwiatów) oraz w Katowicach. **(jak)**

Kobieca grupa prezentuje się w galerii Fryna

Różne inspiracje



ŚTI

W galerii Fryna w Śląskim Teatrze Impresaryjnym (Ruda Śląska-Nowy Bytom, ul. Niedurnego 69) odbył się w ubiegłym tygodniu niecodzienny wernisaż: swe prace pokazała grupa plastyczna tej instytucji, w skład której wchodzą wyłącznie artystki. Do 11 listopada podziwiać można tam obrazy: Małgorzaty Atłas, Jolanty Brol, Jagody Kowolik, Iwony Korzec, Kornelii Rzepki, Anny Ślebiody oraz Marioli Wolnej. – *Ekspozycję nazwaliśmy „Inspiracje", gdyż dzieła te, choć wszystkie wyszły spod ręki kobiet, to zainspirowane były przeróżnymi zjawiskami, historiami, zdarzeniami czy pejzażami* – mówi Wolna, antropolog kultury i religii, która w Rudzie Śląskiej prowadzi w tym temacie cykl wykładów i spotkań. – *Kiedyś nasza grupa plastyczna była liczniejsza i działaliśmy w dzielnicy Bykowina w Centrum Inicjatyw Społecznych. No i po zawirowaniach adresowych zwróciłam się do szefostwa obecnego ŚTI – jako że z tą instytucją współpracowałam – o pomoc w znalezieniu dla nas lokalu. Zostałam bardzo życzliwie przyjęta, a właściwie zaproszona, no i tu działamy. Stąd też nasza wspólna wystawa tutaj, choć indywidualnie nasze malarski już we Frynie się eksponowały i to zdarzyło się, że w długoletniej historii tejże galerii chyba nawet po kilka razy.*

Członkinie nie nazywają siebie amatorkami, bo malują już przeciętnie średnio po 15 lat. – *Trudno te prace nazwać po tylu latach twórczości amatorskimi, choć rzeczywiście zawodowymi artystkami nie jesteśmy* – mówią o sobie. – *Dobrze pasuje do nas określenie „pasjonatki" i niech tak zostanie. Z zawodu w większości byłyśmy pracownikami administracyjnymi. Teraz pokazujemy się od strony artystycznej i wypowiadamy się w przeróżnych technikach i na różne tematy. Tworzymy głównie tutaj, w siedzibie ŚTI, a nie w domu. Te spotkania bowiem to także nasze przyjacielskie i towarzyskie popołudnia. Znamy się od wielu lat i wiele nas łączy, choć do działania porywa nas coś zupełnie innego.* **(l)**



JAKUB JAGAŁA

Finał rysowania

Uczestnicy 28. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania w Zabrzu – odbył się 30 maja na murawie hali widowiskowo-sportowej przy ul. Matejki 6 – oddali pod ocenę jurorów dokładnie 666 prac. W ośmiu kategoriach wiekowych przyznano 19 nagród, a do wystawy oprócz tych najlepszych prac zakwalifikowano jeszcze 78 innych rysunków. Wszystkie podziwiać można od ubiegłego tygodnia w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido przy ul. 3 Maja 91a, gdzie w ubiegłym tygodniu odbył się finał imprezy z rozdaniem nagród.

Jako, że owo wielkie rysowanie odbyło się tuż przed dniem dziecka, stąd też jego wyjątkowe hasło: *Bajkowe Zabrze*. Organizatorzy, przywołując znanych i lubianych bohaterów dziecięcej wyobraźni, zaprosili uczestników do wspólnej podróży w fantastyczne światy pełne magii, przygód i niezwykłych postaci. Te rysowane były na żywo dzięki poprzebieranym modelom (zabrzańskiej młodzieży) w określonym czasie. Grand Prix imprezy zdobył Jakub Jagieła (jego praca na zdjęciu) z liceum plastycznego z Bielska-Białej. **(laz)**

eprasa.pl 2f13e8b467

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

XXIII Festiwal Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona:* **23 października (godz. 19) –** Radosław B. Maciąg *Tęsknię za domem* w wykonaniu Teatru Powszechnego z Radomia (opowieść o trudnych powrotach do domu, problemach dojrzewających w cieniu nieobecności, ucieczce, odpowiedzialności i cenie osobistego sukcesu; wnikliwa i pełna czułości refleksja o rodzinie, dotkniętej skutkami transformacji ustrojowej); **24 października (godz. 19) –** Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *Opowieść o królu, który zapomniał, że jest królem* w wykonaniu Teatru Nowego z Zabrza (groteskowa bajka dla dorosłych o władzy i granicach pomiędzy majestatem a człowieczeństwem)



25 października (godz. 18) – Sonia Bohosiewicz *Domówka* (PRL z mnóstwem anegdot, opowieści o miłości, o kobietach i mężczyznach, o pierwszych lekcjach życia…; spektakl z czynnym i zdecydowanie aktywnym udziałem publiczności). Po spektaklu ogłoszenie wyników festiwalu; **28-31 października (godz. 9 i 11) –** Adam Mickiewicz *Dziady część II;* **30 października (godz. 19) –** Geraldine Aron *Mój boski rozwód* (monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *To się nie mieści w głowie! Sztuka intuicyjna z kolekcji Muzeum Miejskiego w Zabrzu* (dwieście eksponatów – obrazów, rysunków, rzeźb w drewnie i węglu – najwybitniejszych przykładów plastyki nieprofesjonalnej).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

24 października (godz. 19) – KSU;



25 października (godz. 19) – Hunter; **31 października (godz. 20)** – Patrycja Markowska.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

24 października (godz. 18) – 33. koncert *Serce za serce* (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*);



25 października (godz. 18) – *Piosenki to...? – Osiecka, Młynarski, Przybora, Kofta* – koncert najlepszych wykonawców piosenki aktorskiej (Marcin Januszkiewicz, Jakub Gąsowski, Katarzyna Dąbrowska, Hanna Śleszyńska, Jacek Wójcicki, Zbigniew Zamachowski, Joanna Trzepiecińska i Olga Bończyk) poprowadzi Andrzej Poniedzielski

5 listopada (godz. 20) – Tanita Tikaram.

WYSTAWA: ilustracje Daniela Baranowskiego *Eus Deus Kosmateus.*

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18



26 października (godz. 19) – Stacha Trio – krakowska artystka łącząca jazz z popem, funkiem i soulem wystąpi razem z Łukaszem Pietrzakiem (harmonijka) i Karolem Ochodkiem (gitarzysta, autor tekstów i muzyki, redaktor radia Jazzkultura).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Malowanie podRóżą* (prace Arlety Skurskiej z Grupy 18-Obsydian).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

29 października (godz. 17.30) – *Śląskie granie: wieczór z płytą winylową.*

WYSTAWA: prace Piotra Pilawy.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

24 października (godz. 19) – maraton zumby w rytmach latino i pop.

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinusa 60,
tel. 32 273-82-58

24 października (godz. 16) – zajęcia kreatywne dla dzieci i warsztaty dla seniorów.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

23 października (godz. 13 i 17) – *Perfumy w kremie* (warsztaty, zapisy tel. 733 086-620).



30 października (godz. 17) – Malowanie na katanie (zajęcia dla osób wieku 15-29 lat polegające na zdobieniu materiałów i ubiorów).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej.*

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

25 października (godz. 16) – *Wraki Islandii* – prelekcja Karola Joperta, podróżnika i fotografa, autora filmów i audycji telewizyjnych. Mroczne i fascynujące zakątki Islandii, gdzie zamiast pocztówkowych widoków zobaczymy porzucone statki, samoloty i inne zapomniane konstrukcje. To wyprawa inna niż wszystkie – pełna historii, przygody i odrobiny tajemnicy. Nie zabraknie jednak także zwiedzania „klasycznej" Islandii, z jej wodospadami, lodowcami i gejzerami, by w pełni poczuć kontrast i niezwykłość tego kraju



WYSTAWA: *Zaczarować Szopienice* (malarstwo Agnieszki Niczke-Kamińskiej).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

23 października (godz. 10) – *Książka na szóstkę* (seminarium Miejskiej Biblioteki Publicznej); **26 października (godz. 16)** – Magic Mitoraj – pokaz iluzji dla całych rodziny. Adrian Mitoraj to twórca spektakli dla największych parków rozrywki w Polsce. Wielokrotnie występował w Niemczech i Szwajcarii. W Zabrzu pokaże takie sztuczki jak: przenikanie przez stalowe obręcze, lewitacje, znikanie przedmiotów czy taniec chusty. Wieczór (80 minut akcji) pełen emocji i humoru oraz muzyki; **29 października (godz. 9.30)** – 8. zabrzański przegląd twórczości osób z niepełnosprawnościami; **31 października (godz. 18)** – pojedynek stand up (sezon 2): Bartosz Gajda, Robert Korólczyk, Łukasz Kaczmarczyk i Marcin Zbigniew Wojciech.

WYSTAWA: dzieła powstałe podczas wiosennego 28. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania (patrz str. 9).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

WYSTAWA: prace instruktorów klubu Pastel ZSM (więcej na str. 9).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Eksponaty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynne tylko w soboty i niedziele (godz. 10-17).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

30 października (godz. 19) – XII Międzynarodowy Festiwal im. Pendereckiego: dzieła Krzysztofa Pendereckiego oraz Jana Sebastiana Bacha w wykonaniu chóru Polskiego Radia pod batutą Macieja Tworka (koncert w podziemnej kaplicy).

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Muzyczne Serce



Przed nami wieczór *Serce za serce,* czyli gala zorganizowana by uhonorować osoby i podmioty, które wspierają postęp prac naukowo-badawczych Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi. W Domu Muzyki i Tańca podczas uroczystości **(24 października o godz. 18)** wystąpi katowicki zespół Feel. Grupę 2005 roku założył wokalista, kompozytor, tekściarz i gitarzysta w jednym, a więc Piotr Kupicha. Muzyczny kwartet stworzyli z nim wówczas (i do dziś pozostaje to niezmienne): Michał Nowak (gitara basowa), Łukasz Kożuch (instrumenty klawiszowe) oraz Michał Opaliński (perkusista). Początkowo występowali pod szyldem Q2, następnie Q3, Q4, a nawet Kupicha Band, by ostatecznie postawić na Feel. Muzycznie oscylują pomiędzy rockiem a popem. Grupa zadebiutowała w roku 2007 singlem A *gdy jest już ciemno,* którym *n*a 44. Międzynarodowym Festiwalu w Sopocie wywalczyła Bursztynowego Słowika oraz Słowika Publiczności. Pierwsza płyta zespołu zatytułowany po prostu *Feel* od razu uzyskał status diamentowej płyty! **(jak)**

eprasa.pl 2f13e8b467

na ekranach
HITY TYGODNIA

24 października (piątek), godz. 22.10
TVP 1

Seksmisja
komedia



Akcja filmu rozpoczyna się w sierpniu 1991 roku. Telewizja transmituje epokowy eksperyment. Maks i Albert, dwaj śmiałkowie, dobrowolnie poddają się hibernacji. Budzą się dopiero w roku 2044. Od opiekującej się nimi doktor Lamii dowiadują się, że w czasie ich snu wybuchła na Ziemi wojna nuklearna. Jednym z jej skutków było całkowite zniszczenie genów męskich, w związku z czym są obecnie prawdopodobnie jedynymi mężczyznami na planecie. Co innego z kobietami. Te dzięki partenogenezie od dawna rodzą same dziewczynki. Maks i Albert są zaszokowani. Niebawem wszakże uświadamiają sobie, że żyją w sterylnym, ulokowanym pod ziemią państwie. Na domiar złego stali się królikami doświadczalnymi w rękach ciekawych ich odmienności niewiast. Ich obecność budzi coraz większy niepokój Jej Ekscelencji, pełniącej dyktatorską władzę w „nowym, wspaniałym świecie". Wkrótce Maks i Albert pozbywają się reszty złudzeń. Odkrywają, że tak naprawdę znajdują się w więzieniu. Niewiele myśląc, postanawiają wydostać się na wolność. Jednak straże Jej Ekscelencji nie śpią.

24 października (piątek), godz. 22.00
polsat

Stillwater
thriller



Przebywająca we Francji córka Billa, robotnika ze Stillwater w Oklahomie, trafia do więzienia pod zarzutem morderstwa. Zdesperowany ojciec jest gotowy na wszystko, by ratować Allison.

24 października (piątek), godz. 23.25
TVP 2

Żyj i pozwól umrzeć
film sensacyjny



Dziś, gdy przeciętny widz obejrzał już setki filmów sensacyjnych, w których roi się od komputerowych efektów specjalnych, tempo akcji utrzymuje się na granicy ludzkiej percepcji, a obrońca prawa jest równie brutalny jak przestępcy, z którymi walczy, wytworny dżentelmen z londyńskiego West Endu, o nieskazitelnych manierach i w nienagannie wyprasowanym garniturze, jawi się jako postać nieco anachroniczna, nawet jeśli posługuje się nowoczesnymi gadżetami w rodzaju zegarka wytwarzającego pole magnetyczne i będącego jednocześnie piłą tarczową. Mimo to miłośnicy gatunku i postaci najsłynniejszego agenta wszech czasów na pewno się nie zawiodą.

25 października (sobota), godz. 21.25
TVP 1

Krytyczna godzina
film sensacyjnyy



Brytania, USA 2019, 11-letnia córka szefa policji zostaje porwana. W pogoni za porywaczem policjant Frank Penny wbrew rozkazom przełożonych zabija w obronie własnej przestępcę. Zdając sobie sprawę, że był to jedyny trop, prowadzący do porywacza nastolatki i teraz liczy się każda minuta, postanawia działać samodzielnie. W śledztwie pomaga bohaterowi dziennikarka Eva Brooks. Podczas gdy mieszkańcy miasta obserwują, co się dzieje, na ulicach toczy się prawdziwa wojna. Frank i Eve znajdują się na celowniku zarówno władz, jak i nieznanych prześladowców. By ocalić porwaną, niepokorny policjant kładzie na szali swój los i bierze udział w śmiertelnym wyścigu z czasem.

25 października (sobota), godz. 23.15
TVP 1

RoboCop
film science-fiction

Rok 2028. Międzynarodowa korporacja OmniCorp jest czołowym producentem w branży robotyki. Od lat zarabia miliony dolarów na dronach, które wykorzystywane są przez zagraniczne armie. Firma chce rozszerzyć zakres swojego działania. Okazja nadarza się, kiedy Alex Murphy, kochający mąż, wzorowy ojciec i doskonały policjant, zostaje poważnie ranny na służbie. OmniCorp postanawia dać mu drugie życie, tworząc z niego hybrydę maszyny i człowieka. Jeśli eksperyment się powiedzie, podobne do Murphy'ego cyborgi trafią do każdego amerykańskiego miasta.



25 października (sobota), godz. 21.55
polsat

Bez skrupułów Toma Clancy'ego
film sensacyjny



Elitarny żołnierz US Navy SEALs odkrywa międzynarodowy spisek, szukając sprawiedliwości za zabójstwo swojej ciężarnej żony. Wszystko zaczęło się, kiedy w Aleppo, w Syrii, zespół US Navy SEALs, w tym starszy bosman John Kelly (Michael B. Jordan), ratuje agenta CIA wziętego jako zakładnika przez podejrzaną grupę paramilitarną, działającą dla Assada. Sytuacja komplikuje się, gdy amerykańscy komandosi odkrywają, że porywacze to rosyjscy żołnierze. Trzy miesiące później, w odwecie za ich rolę w tej misji, kilku członków zespołu zostaje potajemnie zamordowanych przez rosyjskich agentów FSB.

26 października (niedziela), godz. 23.05
polsat

Poranek kojota
komedia

Kuba jest rysownikiem komiksów. To chłopak uczciwy, lojalny, ceniący przyjaźń, gotowy zaryzykować wszystko dla uczucia, które niespodziewanie pojawia się w jego życiu. Właśnie skończył pracę nad kolejnym dziełem. Przypadkiem, zastępując kolegę jako kelner na bankiecie, poznaje gwiazdę muzyki pop Noemi. Nie mając świadomości, kim naprawdę jest piękna dziewczyna, zakochuje się w niej i ze wzajemnością. Romans kwitnie, a Kuba żyje w błogiej nieświadomości. Tymczasem chłopak Noemi – niejaki Brylant nie lubi konkurencji, a ma pokaźny dług u gangstera o ksywie Dziki (Janusz Józefowicz) i małżeństwo z popularną piosenkarką poprawiłoby stan jego budżetu.



eprasa.pl 2f13e8b467

Czekamy na uchwałę ograniczającą sprzedaż alkoholu

Nocna prohibicja na porządku dziennym?

Takie przepisy funkcjonują już w innych dużych miastach, takich jak Gdańsk, Kraków, Łódź, Poznań, Tarnów, Wrocław i częściowo Warszawa (niektóre dzielnice). W naszym województwie zakaz sprzedaży alkoholu nocą poza lokalami gastronomicznymi wprowadziły choćby władze Rudy Śląskiej, Chorzowa, Bytomia, Katowic (w rejonach), Mikołowa, Mysłowic, Piekar Śląskich, Sosnowca i Tychów. Niebawem do grona miast objętych nocną prohibicją, a więc zakazujących sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach benzynowych od północy do godziny szóstej rano, może dołączyć wreszcie także Zabrze.



WOJCIECH SŁOTA

Ograniczenia w sprzedaży napojów wyskokowych, wprowadzane stopniowo przez rady gmin w całym kraju, wynikają ze znowelizowanej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która daje im możliwość podjęcia takiej regulacji. Zabrzanie od dawna domagali się od władz naszego miasta wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu poza lokalami gastronomicznymi. Nasi Czytelnicy wielokrotnie interweniowali w sprawie naruszania ciszy nocnej, chuligańskich wybryków klientów sklepów prowadzących nocną sprzedaż alkoholu, a nawet przestępstw notorycznie popełnianych w ich okolicach. W e-mailach i telefonach, skarżąc się na poalkoholowe ekscesy, wskazywali na zwiększenie bezpieczeństwa, skuteczniejszą ochronę zdrowia oraz rzadsze zakłócanie ciszy nocnej w miastach, gdzie obowiązuje już nocna prohibicja. Wśród korzyści wymieniali też ograniczenie liczby interwencji służb porządkowych i poprawę czystości.

Niestety, mimo deklaracji części radnych składanych swym wyborcom, uchwała na ten temat nigdy nie weszła w życie. Tłumaczono to między innymi interesem kupców, którzy sporą część zysków mają właśnie ze sprzedaży napojów alkoholowych oraz obawą o uszczuplenie budżetu gminy, która z koncesji na sprzedaż napojów procentowych czerpie niemałe zyski (ostatnio ponad 4 mln złotych rocznie). Krótko po umożliwieniu gminnym władzom przez ustawodawcę (w 2018 roku) wprowadzenia nocnej prohibicji, w komisji zdrowia rady miasta z inicjatywy nieżyjącej już Elżbiety Adach zastanawiano się nad takim rozwiązaniem, jednak nie przybrało ono formy uchwały. – *Jak sięgnę pamięcią nigdy do tej pory nie było oficjalnego wniosku w tej sprawie, ani żadnych społecznych konsultacji* – twierdzi Urszula Potyka, radna z jednym z najdłuższych staży w Radzie Miasta, przewodnicząca komisji zdrowia, opieki społecznej i ekologii. – *Mieliśmy za to sporo skarg mieszkańców i próśb o całkowite cofnięcie koncesji konkretnym sklepom, głównie tym handlującym nocami. Jednak nie jest to proste i nigdy się nie udało* (faktycznie Adach kilkukrotnie z pozytywnym skutkiem występowała do gminy o cofnięcie koncesji pojedynczym sklepom, jednak Samorządowe Kolegium Odwoławcze zawsze orzekało na korzyść odwołujących się od tych decyzji sklepikarzy – przyp. red.). *Ja, podobnie jak cały klub radnych Koalicja Obywatelska – Nowe Zabrze, jestem za taką uchwałą. Zresztą temat jej wprowadzenia poruszył podczas ostatniej sesji radny Artur Libor. Tym razem jesteśmy zgodni ponad podziałami. Jedynym przeciwnikiem uchwały był radny Konfederacji – Sebastian Dziębowski, tłumacząc swą niechęć ograniczaniem swobody handlu. Myślę jednak, że straty kupców z tego tytułu byłyby jednak marginalne, bo większość sklepów i tak zamykana jest o godzinie 22* – tłumaczy Potyka.

Obecna na wrześniowej sesji naczelnik wydziału oświaty, zdrowia i spraw społecznych– Czesława Winecka na prośbę prezydenta Żbikowskiego przygotowuje już projekt takiej uchwały, który w listopadzie ma przedłożyć do akceptacji komisji zdrowia. Radni czekają jeszcze na reakcję wydziału spraw obywatelskich na pytanie radnego Ferdynanda Reisa, jaka część wpływów do gminnej kasy pochodzi z lokali gastronomicznych (które przecież nie będą objęte zakazem), a jaka od pozostałych podmiotów. Z komisji zdrowia dokument trafi pod głosowanie radnych na kolejnej sesji. Uchwała powinna więc wejść w życie jeszcze w tym roku.

Tymczasem podobny trend od lat panuje w całej Europie. Ograniczenia w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych wprowadziła już – i to na całym swym obszarze – połowa krajów europejskich, m.in. Estonia, Finlandia, Hiszpania, Irlandia, Litwa, Łotwa, Norwegia, Portugalia, Słowenia i Szwecja. W Wielkiej Brytanii nocny zakaz i to od ponad półwiecza obowiązuje nawet w... pubach. – *To dobre rozwiązanie* – mówi o nocnym zakazie Kazimierz Speczyk, najbardziej znany w naszym mieście profilaktyk i propagator trzeźwości, od ponad 30 lat trzeźwy alkoholik, działający na rzecz uzależnionych. – *Wiem z doświadczenia, a piłem ostro przez wiele lat, że dla osoby uzależnionej, każda przeszkoda ma sens, by ograniczyć picie i ułatwić dochodzenie do trzeźwości. Jeśli nie kupi alkoholu w pobliskim sklepie, to w wielu przypadkach rezygnuje z tego. Jeśli będzie to nawet niewielki procent, to już sukces* – podkreśla nasz rozmówca.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 27 i 58
(I piętro, pok. 13,19)
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Stowarzyszenie „Żyj i daj żyć" OPP w Zabrzu,
ul. Pawliczka 16
tel. 32 370 15 34,
kom. 692 998 247,
Punkt „**KROMKA CHLEBA**"
czynny od poniedziałku do piątku od godz. 10:30-12:30,
Łaźnia i Pralnia
czynne we wtorki, czwartki
od godz. 10:30-12:30
(Grupa AA

„**KROMKA CHLEBA**"
we wtorki o godz. 16:00).

SP ZOZ OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ
Zabrze Park Hutniczy 6,
tel. 32 271-84-42,
32 278-11-99.
Czynne codziennie
od poniedziałku do piątku w godz. 8–20,
sobota 8–15.

MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, Park Hutniczy 6,
tel. 32 278-11-99 w. 107.
czynne od poniedziałku do piątku od 8. do 15.

ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ
ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 278-56-70
oraz 603-607-564
Czynny: od poniedziałku do czwartku 7.30-19.30, piątek 7.30-15.30

POMARAŃCZOWA LINIA
Masz problem? Chcesz porozmawiać?
Tel: 32 370 22 40
poniedziałki 10.00-13.00,
czwartki 12.00-15.00
m.piwowarczyk@pppzabrze.pl
k.malicka@pppzabrze.pl

ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY (DS. PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY DOMOWEJ)
ul. 3 Maja 16, z siedzibą
przy ul. Wyzwolenia 7 (pok. nr 4)
tel. 32 271 64 31 wew. 47
email:mzi@mopr.zabrze.pl
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Punkt konsultacyjny
ul. Wyzwolenia 7
(pok. nr 6)
czynny we wtorki i czwartki
10.00-14.00

PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM
przy Izbie Wytrzeźwień
w Zabrzu ul. Wolności 94.
Czynny codziennie
w godzinach
od 7 do 15
tel.: 32 274 85 69
e-mail: biuro@iwzabrze.pl

ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNENCKICH „NOWE ŻYCIE"
Zabrze, ul. Brodzińskiego 4,
tel. 32 271-77-20. Czynne
od poniedziałku do czwartku
w godz. 16.00 – 20.00
(wtorek – społeczność),
piątek w godz. 16.30 – 20.30.
PUNKTY: Mikulczyce,
ul. Tarnopolska 57,
tel. 789 376 006 i 575 087 345.
Czynny w soboty
w godz. 15.30–19.30

(**Grupa AA Sobótka** 16.30)
Rokitnica,
ul. Szafarczyka 16,
tel. 799 958 373 i 502 565 558.
Czynne w środy,
w godz. 15.30–19.30
(**Grupa AA Rokita** 17.00)
Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7,
tel. 507 137 702 i 575 087 345.
Czynny w środy w godz.
15.00-19.00
(**Grupa AA Franciszek** 15.30).
Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.
nowezycie.rzsa.pl

WOLONTARIAT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH PRZY DPPS CENTRUM
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 58 (I piętro, pok. 19)
Czynny: poniedziałek i piątek 7.30-11.00, wtorek i środa 9.00-13.00

eprasa.pl 2f13e8b467

W STRONĘ NATURY

Dwie akcje zalesiania w zabrzańskich Biskupicach

Tysiące nowych drzew

Pierwsza akcja sadzenia drzew odbyła się w lesie komunalnym Motocross w Zabrzu-Biskupicach 9 października. Jej uczestnicy wykorzystali 1,5 tysiące sadzonek. Za łopaty chwycili przedstawiciele fundacji One More Tree, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej zabrzańskiego Caritasu, wolontariusze Forum Razem, pracownicy Urzędu Miejskiego z prezydentem Kamilem Żbikowskim na czele, no i oczywiście leśnicy, którzy na samym początku opowiedzieli o zasadach prawidłowego sadzenia. Odbyła się także prelekcja na temat znaczenia bioróżnorodności oraz roli lokalnych społeczności w ochronie przyrody. Całość uzupełnił krótki quiz ekologiczny.





ZDJĘCIA: MIASTO ZABRZE

Kolejna podobna akcja na tym samym terenie odbyła się – z inicjatywy organizacji Dotlenieni.org – tydzień później. W wydarzeniu wzięli udział także wolontariusze firmy Capgemini, którzy pod nadzorem leśniczego lasów komunalnych – Piotra Malchera, posadzili tysiąc sadzonek drzew lasotwórczych: dębu szypułkowego, klona jawora i olszy czarnej. Po zakończeniu prac uczestnicy przeprowadzili także sprzątanie lasu z zalegających zanieczyszczeń. Była to już czwarta edycja tej akcji w Zabrzu.

Działania te mają na celu poprawę jakości powietrza, zwiększenie retencji wodnej i odbudowę lokalnych terenów zielonych, wzbogacenie zieleni miejskiej, ale także integrację mieszkańców wokół działań proekologicznych i promowanie postaw odpowiedzialności za wspólne środowisko. Organizacja Dotlenieni.org to startup społeczny, który poprzez współpracę z biznesem realizuje projekty proekologiczne, angażując całe firmy i społeczności w ochronę środowiska. **(jak)**



W Dzielnicowym Ośrodku Kultury Kończyce (Zabrze, ul. Dorotki 3) dokładnie tego samego dnia co w Biskupicach, czyli 9 października, sadzono las, ale... w słoikach. Centrum Sprawiedliwej Transformacji przeprowadziło tam warsztaty ekologiczne, które polegały właśnie na sadzeniu nietypowego, choć coraz bardziej popularnego domowego lasu, właśnie w słoiku. Powstało ich na miejscu kilkanaście i w większości zabrane zostały przez ich twórców właśnie do domów.

Las w słoiku

Aby zrobić las w słoiku, należy mieć – jak nazwa wskazuje – duży słój lub inne szklane naczynie, a następnie ułożyć w nim warstwy: drenażową (żwir/keramzyt), ziemi (z dodatkiem węgla aktywnego, aby zapobiec tworzeniu się pleśni), a potem posadzić rośliny lubiące wilgoć (np. paprocie, mchy, fikus, skrzydłokwiat, bluszcz, fitonię, niedośpian) i udekorować mchem oraz kamykami. Do dekoracji można zresztą wykorzystać inne materiały, ale najlepiej komponują się te z naturalnych materiałów. Po tym wszystkim należy ostrożnie podlać całość, a następnie zakręcić słoik, aby stworzyć zamknięty ekosystem. W przypadku otwartego słoika, można delikatnie spryskać mech i ów las będzie trzeba umiejętnie (delikatnie) co jakiś czas podlewać. **(kub)**

Od A do G, czyli z klasą o tym...

Ile za prąd?

Jaki mamy wpływ na rachunki za energię? Czy możemy bez nakładów inwestycyjnych zmniejszyć zużycie prądu? Czy wiemy, gdzie powodowane są największe straty energii w naszych domach? To tylko niektóre z pytań, na które odpowiedzi znajdziemy w trakcie kampanii *Najtańsza energia to ta, której nie zużywamy*, z którą ruszył Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. *„Pokażemy Wam co możemy zmienić i wyjaśnimy na co zwrócić uwagę w codziennym funkcjonowaniu w gospodarstwie domowym”* – czytamy w odezwie rozpoczynającej akcję. *„Odwiedzimy szkoły, aby pokazać, że od najmłodszych lat można zaangażować się w oszczędzanie energii. Spotkamy się z mieszkańcami i przekażemy wiele cennych wskazówek”.*

Pierwszy odcinek cyklu poświęcony został etykietom energetycznym, na takich urządzeniach jak pralka, zmywarka czy lodówka. Zastosowanie etykiet niesie korzyści dla użytkowników, którzy szybko mogą zorientować się w najważniejszych cechach sprzętu. Stanowią również zachętę dla producentów do oferowania energooszczędnych urządzeń. Możliwość pokazania kupującym, że ma się przewagę nad konkurentami i oferuje lepsze i tańsze w używaniu urządzenia.

Znaczenie poszczególnych klas wyjaśnić jest bardzo łatwo. Im bliżej początku alfabetu, tym bardziej oszczędne urządzenie. Klasa energetyczna np. lodówki B oznacza, że zużywa ona mniej prądu niż ta oznaczona literą F czy G. Klasa energetyczna to inaczej klasa efektywności energetycznej. Wylicza się ją na podstawie rocznego zużycia prądu i jego stosunku do rynkowych standardów w danej kategorii – podobnych urządzeń dostępnych na rynku.

Dzięki pełnej transparentności konsumenci mogą porównywać modele różnych marek i podjąć decyzje o zakupie. 1 marca 2021 roku zmieniono oznaczenia energooszczędności. Zmiana klasy energetycznej wynikała z faktu, że oferowane urządzenia zużywają coraz mniej prądu, co wymusiło dodanie kolejnych klas, na przykład A+++, która jest odpowiednikiem obecnej klasy C. Najbardziej energooszczędne urządzenia są obecnie oznaczone literą A. **(jak)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 2f13e8b467

PIŁKA RĘCZNA

Za wysokie progi

I LIGA MĘŻCZYZN Za nami już siedem serii gier nowego sezonu, a najwyżej obecnie klasyfikowany w krajowym handballu zabrzański zespół, czyli SPR Górnik Zabrze, ma na koncie wciąż tylko dwa zwycięstwa. W ubiegły weekend nasza drużyna doznała niepowodzenia w Zawierciu, gdzie gładko uległa wiceliderowi rozgrywek. Z sześcioma punktami na koncie SPR Górnik jest obecnie na dziesiątym miejscu wśród czternastu zespołów. **(a)**

● **CMC VIRTU VIRET ZAWIERCIE – SPR GÓRNIK ZABRZE 37:27 (23:10). SPR Górnik:** Ciarliukiewicz, Kozak – Strzelczyk 2, Giebel, Dudek 2, Janik 6, Ślazyk, Koziołek 2, Puszczewicz 1, Kupka, Jordanek 3, Imiełowski 1, Kaczmarczyk 1, Żalek 4, Mazur 1, Nowak 4.

II LIGA KOBIET Z kolei młode zawodniczki Pogoni dotrzymywały kroku faworyzowanemu Startowi II Pietrowice Wielkie jedynie do 19 minuty (wynik 8:9), potem zaczęła już rosnąć przewaga gospodyń. Dodajmy jednak, że zabrzanki udały się na ten mecz w zaledwie dwunastoosobowym składzie, co ograniczyło możliwość częstych zmian i tym samym grę na pełnych obrotach od pierwszej do ostatniej minuty spotkania. Po drugiej kolejce nasz zespół w 8-drużynowej stawce zajmuje piąte miejsce, a liderem jest Ruch Handball Chorzów. **(s)**

● **START II PIETROWICE WIELKIE – SPR POGOŃ 1945 ZABRZE 32:21 (16:11). SPR Pogoń:** Borodajko, Zdebska 1, Zubel 1, Schrammek, Lewandowska 4, Moroń 6, Ignatowa, Kowalczyk, Wojtas 3, Jeruszka 5, Gwóźdź 1, Gozdecka.

SIATKÓWKA

Nowe szaty

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET W rozgrywkach grupy pierwszej bierze udział tylko pięć zespołów i tym razem wypadło, że pauzować musiał Spartakus Zabrze. Podczas gdy zawodniczki z Zaborza miały wolny weekend, inny zespół z naszego miasta – Debacom MOSiR spotkał się u siebie z rywalem z Ożarowic i – mimo falstartu w pierwszym secie – zdobył komplet punktów. – *To było super zwycięstwo w pięknym stylu, a dodatkowym smaczkiem był debiut nowych strojów* (na zdjęciu – przyp. red.), *które drużyna otrzymała dzięki wsparciu naszych wspaniałych sponsorów* – podsumowano w klubie.



DEBACOM MOSIR ZABRZE

● **SV DEBACOM MOSiR ZABRZE – KS LOB OŻAROWICE 3:1 (24:26, 25:19, 25:21, 25:21).**

SV Debacom MOSiR z kompletem punktów zajmuje pozycję wicelidera tabeli, zaś Spartakus Zabrze (zero punktów w dwóch meczach) jest niestety ostatni. **(s)**

Bratobójczy bój w Kończycach

III LIGA Górnik II – Skra Częstochowa 1-2 (1-1): Świerkot (13) – Sajdak (2-karny i 54). **Tabela:** 1. Polkowice 13 spotkań, 30 punktów (bramki: 28-11); 2. Lechia Zielona Góra 13, 28 (31-7); 3. Sparta Katowice 13, 28 (19-9);… 10. Górnik II 13, 17 (23-19).

KLASA OKRĘGOWA Burza Borowa Wieś – MOSiR Sparta Zabrze przełożony na 11 listopada. **Tabela:** 1. Strzybnica 12, 28 (31-13); 2. Łabędy 12, 26 (40-21); 3. Sierakowice 11, 26 (26-9);… 7. MOSiR Sparta 10, 19 (25-15).

KLASA A Gwarek – Rachowice 1-3 (0-1): Wawrzak (47) – Łopatka (34), Tomeczek (71), Timmler (85); **Ornontowice II – Zaborze 1-2 (1-1); Walka – Toszek 2-0 (1-0):** Łazowyj (28), Janusz (90+2). **Tabela:** 1. Carbo Gliwice 11, 24 (47-28); 2. Łany Wlk. 11, 23 (26-10); 3. Rachowice 11, 22 (36-17); 4. Walka 10, 22 (18-10);… 10. Gwarek 10, 14 (31-22);… 12. Zaborze 10, 10 (12-21).

KLASA B Grzybowicki KS – Pławniowice 1-2 (0-2): Dudkiewicz (86) – Wiśniewski (30), Lankauf (43); **Pyskowice – Quo Vadis Makoszowy 2-1 (0-1):** Jarosz (32) – Kozubek (83), Kowalczyk (86). **Tabela:** 1. Łącza 10, 25 (31-5); 2. Kamieniec 10, 24 (42-16); 3. Pyskowice 10, 22 (27-22); … 7. Quo Vadis 10, 13 (25-33);… 13. Grzybowice 10, 3 (15-38).

KLASA C Paniówki II – Walka II 4-0 (3-0): Czarachowicz (8), Mówiński (15), Sokołowski (17), Miarka (63); **Pawłów – Czekanów 0-5 (0-1):** Jagodziński (18 i 83), Będkowski (53 i 74), Muszyński (62); **Kończyce II – Kończyce 3-2 (1-1):** Beccera (38), Kapała (50), Mickiewicz (83) – samob. (39), Garpiel (62). **Tabela:** 1. Czekanów 11, 30 (44-15); 2. Kończyce II 10, 25 (60-10); 3. Bujaków 10, 24 (47-18); 4. Biskupice 9, 22 (30-16);… 12. Kończyce 10, 9 (17-25);… 14. Pawłów 9, 6 (10-26);… 16. Walka II 10, 0 (12-62).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Znicz Pruszków – Górnik 1-3 (0-1): Piekarski (90) – Skiba (43 i 70), Pawlucy (73). **Tabela:** 1. Zagłębie Lubin 11, 27 (21-12); 2. Lech Poznań 11, 24 (34-18); 3. Miedź Legnica 11, 24 (21-10); 4. Górnik 11, 19 (24-23).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Górnik – Arkonia Szczecin 3-1 (0-1): Świerkowski (49), Griksa (84), Mikołajczyk (86) – Marszałek (44). **Tabela:** 1. FASE Szczecin 11, 28 (41-11); 2. Śląsk Wrocław 11, 27 (39-8); 3. Miedź 11, 24 (36-18);… 5. Górnik 11, 22 (28-18).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Lechia Zielona Góra – Górnik 0-3 (0-0): Grądys (42), Janica (43)Kaczor (78– karny). **Tabela:** 1. Śląsk 9, 23 (55-7); 2. Górnik 9, 22 (37-12); 3. Raków 9, 21 (41-10).

III LIGA KOBIET TS Przylep Zielona Góra – KKS Górnik 4-3 (1-2): Walczyk (36), Antczak (55), Kowalska (61 i 88) – Polk (3), Wiącek (20), Burda (70). **Tabela:** 1. Ślęza II Wrocław 8, 22 (34-9); 2. Tychy 8, 21 (19-8); 3. Lubin 8, 19 (42-7);... 11. KKS Górnik 8, 3 (8-52).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok (26 października, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w telewizjach Canal+Premium i Canal+Sport3 oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Miedź II Legnica – Górnik II Zabrze (24 października, godz. 15).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – Sośnica Gliwice (25 października, godz. 14 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Walka Zabrze (25 października, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Gwarek Zabrze – Gwarek II Ornontowice (26 października, godz. 11.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – Naprzód Łubie (25 października, godz. 14 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Jedność 32 II Przyszowice – Grzybowicki KS Zabrze (26 października, godz. 11).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Brasil Florian Czekanów – MKS II Zabrze-Kończyce (25 października, godz. 14), KP Nowy Sikornik Gliwice – MKS Zabrze-Kończyce (25 października, godz. 16.30), Walka II Zabrze – LKS 45 Bujaków (26 października, godz. 14 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Trampkarz 22 Biskupice – Kłodnica Gliwice (26 października, godz. 14 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2), Zryw Radonia – Piast Pawłów (26 października, godz. 14).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Stal Rzeszów (25 października, godz. 14 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: Arka Gdynia – Górnik Zabrze (25 października, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – FC Academy Wrocław (25 października, godz. 12 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Rataja; sztuczna nawierzchnia).

III LIGA KOBIET. Grupa III: Górnik Zabrze – Mitech Żywiec (25 października, godz. 11 – Zabrze-os. Janek 40; sztuczna nawierzchnia).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa I: SPR Górnik Zabrze – Acana Moto-Jelcz Oława (25 października, godz. 16 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

II LIGA KOBIET. Grupa 4: Ruch Handball Chorzów – SPR Pogoń Zabrze (26 października, godz. 11).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa 1: KS LOB Ożarowice – UKS Spartakus Zabrze (25 października, godz. 17), UKS Gwiazda Tarnowskie Góry – SV Debacom MOSiR Zabrze (25 października, godz. 17).

PŁYWANIE

OTWARTE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W RATOWNICTWIE WODNYM. Zawody odbędą się 26 października (godz. 10.30) w Aquariusie Kopernik (Zabrze, al. Korfantego 18) w kategoriach indywidualnych: młodzików (12–13 lat), juniorów młodszych (14–15 lat), juniorów (16–18 lat) i seniorów (powyżej 18 lat), a także w sztafetach open i juniorów oraz juniorów młodszych i młodzików.

KOLARSTWO

GRAVELOVA RAJZA. Przejazd na około 40-kilometrowej trasie z Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10) do zamku w Chudowie odbędzie się 25 października (godz. 10.30-14.30) w tempie 15-19 km/h. Zalecane rowery gravelowe (do jazdy po różnorodnych nawierzchniach), konieczny kask, zapasowa dętka, lampki. W razie problemów na trasie możliwe skrócenie wycieczki (zapisy i dodatkowe informacje u prowadzącego – tel. 530 830-479).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 23 października (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 28 października (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

SZACHY

SZKOLNE MISTRZOSTWA ZABRZA. Zawody z udziałem 4-osobowych (w tym co najmniej jedna dziewczyna) reprezentacji szkół w grupach: igrzyska dzieci (klasy I-VI), igrzyska młodzieży (klasy VII-VIII) i licealiada (uczniowie szkół ponadpodstawowych) odbędą się 27 października (godz. 9) w Międzynarodowej Szkole Podstawowej (Zabrze-Centrum Południe, ul. Niemcewicza 1).

TURNIEJ. Mistrzostwa w kategoriach do lat 7, 10 i 15 oraz *open* odbędą się 24 października (godz. 11.25) w klubie Kwadrat Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (Zabrze-Centrum-Południe, ul. Ślęczka 8).

SZACHY Z MOK-IEM 2025. W Dzielnicowym Ośrodku Kultury (Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 6) odbędą się turnieje dla dzieci w wieku do 6 lat (25 października, godz. 10) oraz do 8 i 10 lat (25 i 26 października, godz. 10). Z kolei treningi dla dzieci do lat 10 i dla młodzieży zorganizowane zostaną 23 i 28 października (odpowiednio w godz. 17.30-18.30 oraz 18.30-20), a na 24 października godz. 17-19 zaplanowano szachowe Grand Prix dzielnicy.

eprasa.pl 2f13e8b467

Górnik uratował punkt, ale stracił pozycję lidera. Może ją jednak szybko odzyskać, bo teraz w Zabrzu odbędzie się…

Mecz na szczycie!

Od soboty (18 października) Górnik Zabrze nie jest już liderem ekstraklasy, ale pozostaje w grze o najwyższe lokaty. To efekt nie do końca udanego starcia z czwartą w tabeli Koroną Kielce, której zabrzanie z początku pozwolili się zdominować, ale jednak w ostatniej chwili urwali się ze stryczka i kończyli mecz z podniesionymi głowami, tudzież nadziejami na rychłe odzyskanie pozycji lidera. Wystarczy tylko dać ponieść się dopingowi wypełnionej po brzegi Areny Zabrze i wygrać w niedzielę (26 października) z niepokonaną od połowy lipca Jagiellonią Białystok…



GÓRNIKZABRZE.PL

Mecz z Koroną Kielce uratował obrońca Rafał Janicki (na zdjęciu z lewej), który po raz kolejny udowodnił, że potrafi – niczym wytrawny snajper – odpowiednio ustawić się w polu karnym podczas rzutu rożnego. Nasz obrońca często wygrywa wówczas pojedynki główkowe, ale tym razem w zamieszaniu uderzył z całej siły piłkę nogą z woleja i gol! Była to już czwarta (ostatnia) minuta doliczonego do meczu czasu gry, nic więc dziwnego, że po tym trafieniu zabrzańska drużyna cieszyła się jakby wygrała. A przecież tylko zremisowała, przez co straciła pozycję lidera. – *Szkoda, że tej bramki szybciej nie strzeliliśmy, bo wtedy może dałoby się osiągnąć coś więcej* – wzdycha bohater spotkania. – *A na początku drugiej połowy szybko przejęliśmy kontrolę nad spotkaniem i wydawało mi się, że bramka dla nas wisi w powietrzu. To była duża zmiana w stosunku do pierwszej części spotkania, w której prezentowaliśmy się źle i to pod każdym względem. Nie przystoi tak grać, zwłaszcza jak się jest liderem. Nie wiem dlaczego tak było i cieszę się, że nie jestem trenerem, który musi na to pytanie znaleźć odpowiedź. Dobrze, że chociaż udało się wyrównać, bo ten punkt to cenna zdobycz.*

A tego remisu nie byłoby także, gdyby nie Marcel Łubik, który w 9 minucie obronił nogami strzał z rzutu karnego (został podyktowany za faul Kryspina Szcześniaka)! Niestety, pod koniec I połowy – z winy Erika Janży, który najpierw w okolicy środka boiska stracił piłkę, a potem próbując ją odzyskać wykonał nieprawidłowy wślizg – gospodarze znów mieli karnego i tym razem już go wykorzystali. A że w międzyczasie gości od utraty gola uratował słupek, więc rzeczywiście wyglądało to źle. Na szczęście po przerwie zabrzanie wzięli się w garść!

Górnik jest więc teraz wiceliderem i tylko od niego zależy czy w niedzielę powróci na czoło tabeli. Tak się bowiem składa, że w Zabrzu – już wiemy, iż przy komplecie publiczności (już do środy wieczora rozeszło się wszak 23.465 wejściówek)! – zmierzy się z fantastyczną grającą w tym sezonie Jagiellonią Białystok. Szykuje się wielkie widowisko i nie mniejsze wyzwanie dla ekipy trenera Michala Gasparika. **(WS)**

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)
Górnik – Motor Lublin	0-1
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Sow)
Górnik – Widzew Łódź	3-2 (Kubicki, Liseth, Sow)
Cracovia Kraków – Górnik	1-1 (Liseth)
Górnik – Legia Warszawa	3-1 (Sow 2, Chłań)
Korona Kielce – Górnik	1-1 (Janicki)
Górnik – Jagiellonia Białystok	26 października , godz. 17.30
Górnik – Arka Gdynia	2 listopada, godz. 12.15
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	7 listopada, godz. 20.30
Górnik – Wisła Płock	21 listopada, godz. 20.30
Radomiak Radom – Górnik	29 listopada
Lechia – Górnik	6 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 12. kolejce

1. Jagiellonia*	24	23-13
2. GÓRNIK	**23**	**19-10**
3. Cracovia*	21	20-12
4. Wisła* (b)	21	15- 8
5. Korona	19	16-11
6. Lech* (m)	19	20-18
7. Zagłębie*	16	24-17
8. Widzew	16	20-17
9. Legia* (p)	15	14-12
10. Radomiak	15	22-22
11. Raków*	14	12-15
12. Pogoń	14	18-22
13. Arka (b)	12	7-19
14. Katowice	11	16-24
15. Motor*	11	13-21
16. Lechia	10	21-27
17. Termalica (b)	9	16-24
18. Piast**	7	9-13

*(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * – drużyna ma zaległy mecz; ** – dwa zaległe mecze.*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	30 października, godz. 18

Najbliższy rywal: JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Trener-cudotwórca?

Brązowy medalista poprzednich rozgrywek rozpoczął od szokująco wysokiej porażki z beniaminkiem na swoim boisku (0-4 z Termaliką Nieciecza), ale od tego czasu gra jak z nut i ma serię siedemnastu (!) spotkań bez porażki. I to pomimo, że miał za rywali nie tylko polskich ligowców, ale przede wszystkim cztery zagraniczne kluby w ramach eliminacyjnych i grupowych spotkań w europejskich pucharach. Efekt jest więc taki, że białostocki team jest liderem ekstraklasy (i to pomimo, że rozegrał jeden mecz mniej niż większość drużyn), a w tabeli Ligi Konferencji po inauguracyjnej kolejce ma komplet punktów. Co stoi za sukcesami klubu z Podlasia? Na pewno jego kluczową postacią jest zaledwie 33-letni szkoleniowiec z naszego regionu – Adrian Siemieniec, który 2,5 roku temu objął stery zespołu skazywanego na degradację. Szkoleniowiec jednak w kilka tygodni wydźwignął Jagę ze strefy spadkowej, w kolejnym sezonie zdobył z nią mistrzostwo kraju, a w następnym kolejny medal i na dokładkę ćwierćfinał Ligi Konferencji! Białostocki klub słynie też z wydobywania z pozyskiwanych zawodników, tego co w nich najlepsze – jednym z przykładów tego jest choćby Norbert Wojtuszek, który w Górniku był rezerwowym, a w Jagiellonii to gracz podstawowego składu! **(s)**

OGŁOSZENIA



NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. **736-083-054**

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ pracownika– emeryta na produkcję. Tel. 517-837-044

PRZYJMĘ Ślusarza – spawacza – emeryta. Tel. 517-837-044

RÓŻNE

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

eprasa.pl 2f13e8b467

Z ogonem w ręku



MOSiR ZABRZE

Za nami tradycyjny zabrzański Hubertus! Święto jeźdźców, leśników i myśliwych, które celebrowano w sobotę (18 października) na terenie Kąpieliska Leśnego (Zabrze, ul. Srebrna 10), nie mogło się oczywiście obyć bez tzw. pogoni za lisem, a więc dżokejem z przytroczoną do ramienia lisią kitą. I znów ktoś okazał się na tyle szybki i na tyle sprytny, by dopaść uciekiniera i z dumą prezentować zdobyte trofeum! **(s)**

Każdy dzień
jest nowym początkiem

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	9	17°C	997 hPa	wiatr	26 km/h
piątek	temp.	4	10°C	996 hPa	wiatr	19 km/h
sobota	temp.	6	10°C	1005 hPa	wiatr	17 km/h
niedziela	temp.	6	12°C	1004 hPa	wiatr	20 km/h

KARTKA Z HISTORII

Upadły „Mister"

Budynek mieszkalny, dawny „Mister Zabrza" znajdujący się w centrum miasta nad „Supersamem" jest aktualnie w opłakanym stanie. Mieszkańcy tego bloku nie wiedzą już do kogo mają się w tej sprawie zwrócić o pomoc. Wydeptali już wszystkie możliwe ścieżki. Do naszej redakcji przysłali list podpisany przez 45 lokatorów.

Podest przed bramą wejściową do budynku zapada się po każdej kolejnej naprawie. Niebezpiecznie jest tu spacerować wieczorami. Pod nieoświetloną bramą łatwo można się wywrócić. Korytarzyk wejściowy do budynku stale służy za ubikację przechodniom i klientom sklepu spożywczego. Przewód elektryczny dostarczający prąd do całego budynku zawieszono na drucie. Wejście od podwórza nigdy nie jest zamykane. Windy psują się kilka razy w tygodniu, są brudne i zdewastowane. Również i one służą często za... ubikację. Wszędy na śmiecie — zatkane. Otwory wsypowe czyści się rzadko. W pomieszczeniach przy wsypach tygodniami zalegają odpadki. Galerie prowadzące do mieszkań są odrapane. Lamperie łuszczą się wskutek braku rynienek odpływowych. Woda deszczowa przenika na sufity niższych galerii, niszcząc je i powodując odpadanie tynku.

Piwnice zamieszkiwane przez kolonie szczurów. Szczury okupują zarówno mieszczący się na parterze „Supersam", jak i klatkę schodową oraz galerię. Wdzierają się nawet do mieszkań. W budynku tym odnotowano ostatnio fakty zaatakowania ludzi przez szczury! Trutki na te gryzonie wysypuje się okazyjnie wokół budynku. Jak się okazuje nie jest to najlepszy sposób. Trucizna wnoszona jest na butach do mieszkań. Dzieci, widząc rozsypany różowy proszek podobny do „suchej oranżady", próbują go palcami (są świadkowie takich sytuacji!). Szczurom, jak widać, trucizna ta nie smakuje, a w każdym razie — nie szkodzi...

Co więc będzie dalej? — zapytują mieszkańcy „Mister Zabrza" sprzed 30 lat.

* * *

Z plagą szczurów borykają się także mieszkańcy kamienicy nr 36 przy ul. Korczoka. Jak na razie monity w administracji i Sanepidzie nie dały pożądanych efektów. (R.R.)

Głos z 21 września 1986 r.

HUMOR

Ksiądz jadący na rowerze spotyka policjanta, oczywiście policjant zatrzymuje księdza i pyta:

– Gdzie są światła?

– Nie mam – odpowiada ksiądz.

– Proszę mandacik 100 zł.

Ksiądz na to:

– Synu jadę z Bogiem.

Policjant:

– Co, dwóch na rowerze? Mandat 200 zł.

Ksiądz posłusznie płaci i odjeżdżając myśli w duchu:

– Jak dobrze, że on nie wie, iż Bóg jest w trzech osobach.

Fąfara przychodzi do fryzjera i siada w fotelu. Podchodzi do niego mały Jasio z brzytwą w ręku. Przerażony Fąfara krzyczy do kierowniczki:

– Proszę pani! Nie życzę sobie, aby ten maluch mnie golił!

– Niech mu pan pozwoli! Tak mnie prosił... Przecież dziś jest Dzień Dziecka!

W szpitalu psychiatrycznym lekarze sprawdzają, który z pacjentów jest już zdrowy. Każą wszystkim skakać do pustego basenu. Wszyscy skoczyli, tylko jeden stoi na brzegu.

– A ty? Dlaczego nie skaczesz? – pyta jeden z lekarzy.

– Nie umiem pływać. Chciałby pan, żebym się utopił?

Nauczycielka do Jasia:

– Przyznaj się, ściągałeś od Małgosi!

– Skąd pani to wie?

– Bo obok ostatniego pytania ona napisała: „nie wiem", a ty napisałeś: „ja też".

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Smakuj życie zachłannie, a nie przeżuwaj. Dopiero przy dużej liczbie bodźców będziesz w stanie wyczuć sens niektórych zdarzeń, a zwłaszcza skierowanych do ciebie zdań.



BYK
(21.04 – 21.05)

Jest jedna sprawa, która będzie się za tobą ciągnęła i to przez wiele tygodni. Żeby się od niej definitywnie uwolnić, musisz pójść na daleko idące ustępstwa.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Wiele będzie sytuacji, od których zagotuje się w was krew. Nie musicie walczyć ze wszystkimi o wszystko, ale w kilku sprawach powinniście zdecydowanie zaprotestować.



RAK
(22.06 – 22.07)

Nie prowokuj kłótni z ukochany, bo nawet niewinna sprzeczka może przekształcić się w awanturę, zakończoną trzaśnięciem drzwiami. I trudno będzie je na nowo otworzyć.



LEW
(23.07 – 22.08)

Poniedziałek będzie bardzo emocjonujący! Nowe wyzwanie w pracy, telefon od bliskiej osoby, zakupowa okazja, zalotne spojrzenia... Za to wtorek będzie nadzwyczaj zwyczajny.



PANNA
(23.08 – 22.09)

„Miłość ci wszystko wybaczy", ale zażąda za to wysokiej ceny: wstępu na terytorium, które do tej pory uważałeś za swój rewir. Koniec z tajemnicami, pełna jawność. Więc jak będzie?



WAGA
(23.09 – 22.10)

Miej odwagę mówić, co ci leży na sercu. Nie przysporzysz sobie tym otwartych przyjaciół, ale kilka osób – na razie w skrytości ducha – zacznie cię wreszcie cenić.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Korzystaj z uroków jesieni, w jej złotym kolorze będzie ci do twarzy. Otwórz się też na nowe pomysły, tym bardziej, że możesz je zrealizować z pożytkiem dla wszystkich.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Unikaj krętaczy, wystarczy, że wokół masz kręte drogi. Potrzebujesz jasnych sygnałów, nawet jeśli nie byłyby zbyt optymistyczne. Marzenia odłóż na potem, nie uciekną ci.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Głowę masz nie od parady, ale muru nią nie przebijesz. Mierząc się z problemami, szukaj sojuszników wśród Byków i Skorpionów. Unikaj zaś nieszczerych deklaracji Wagi.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

To będzie tydzień powrotów: do zamkniętych już zdawało się spraw, do niedokończonych rozmów i tlących się podskórnie emocji. Będziesz musiał stawić czoła odstawionym problemom.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Zawierajcie tylko jawne sojusze. Wszelkie tajemne konszachty nie dadzą wielkiego efektu, a nawet zaszkodzą sprawie, od której rozwoju wiele zależy.

eprasa.pl 2f13e8b467